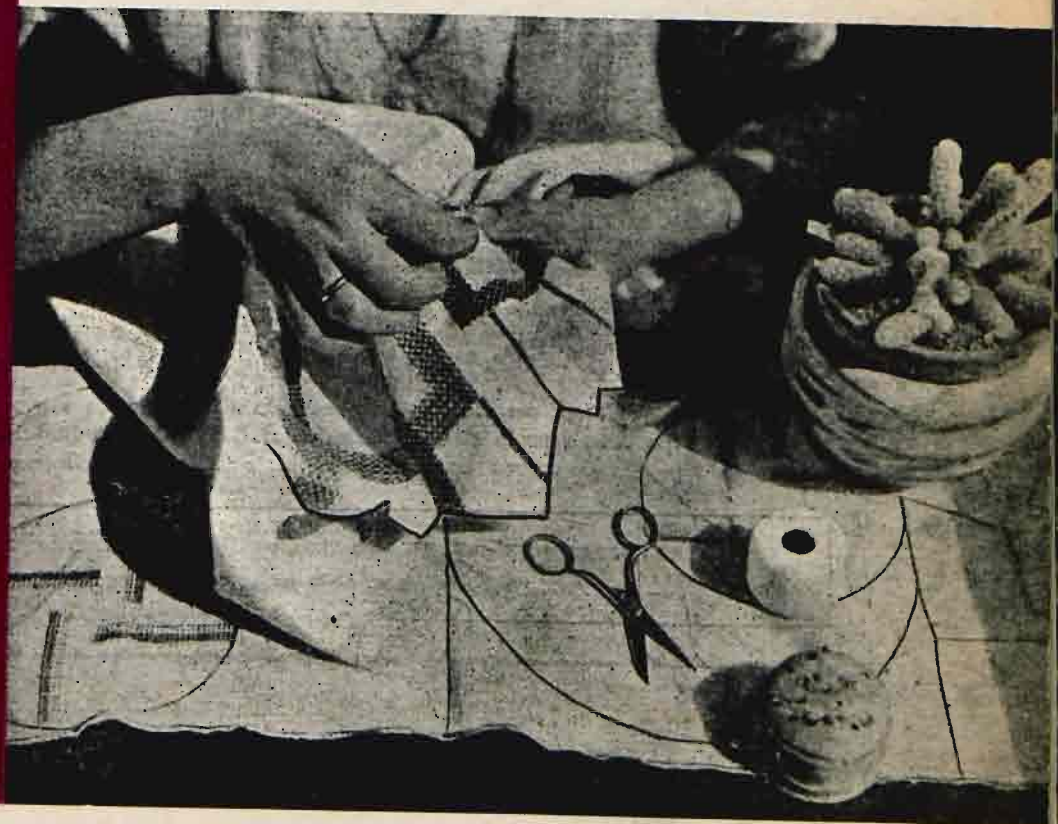


II, 38, P.

dom osiedle mieszkanie

12



cena

w numerze:

grudzień

1.50

plan zabudowy Kozienic
jednorodzinne domy stalowe
mebel stalowy w mieszkaniu
nie wszystko kaktus...

193

rok 3

Warszawa krakowskie przedmieście

TREŚĆ Nr. 12 „DOM, OSIEDLE, MIESZKANIE”

Ogólny plan zabudowy m. Koźienic	— arch. Roman Feliński
Jednorodzinne domy w konstrukcji stalowo-szkieletowej	— arch. Tadeusz Michejda
Mebel metalowy w mieszkaniu	— Piotr M. Lubiński
Szkło	H. F.
Nie wszystko kaktus...	J. T.
Pólecunki	

K R O N I K A

Prenumerata Miesięcznika „Dom, Osiedle, Mieszkanie“

w kraju: **15 zł. rocznie, 8 zł. półrocznie.**

zagranicą **20 „ „**

Cena pojedynczego numeru — zł. 1.50

CENY OGŁOSZEŃ:

Cała strona 300 zł. — Pół. str. 150 zł. — Ćwiartka str. 80 zł. — Ósemka str. 45 zł.

Adresy: rocznie zł. 60; półrocznie zł. 30; łącznie z prenumeratą.

Place i parcele: rocznie zł. 60, półrocznie zł. 30 za ogł. wielkości 4 wierszy; za każdy wiersz dodatkowy 10 zł. rocznie, 5 zł. półrocznie.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: WARSZAWA, KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE 5 m. 5.

TEL. 202-65. KONTO CZEKOWE P. K. O. 23.988.

Zagadnienia Urbanistyki w Polsce

Sprawozdanie z I-ej konferencji
Towarzystwa Urbanistów Polskich
Kraków - Katowice 2. 3. 4 paźdz. 1931 r.

Cena zł. 6.00

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Skład główny: Dom Osiedle Mieszkanie. Warszawa Krak. Przedm. 5 m. 5, tel.202-05

CHRONĆCIE WASZE ZDROWIE I MIENIE
BUDUJCIE DOMY MIESZKALNE
BUDYNKI GOSPODARCZE
I PRZEMYSŁOWE

lekkimi, wilgocio-i-ognioodpornymi płytami budowlanymi

HERAKLITH

Płyta Budowlana Heraklith izoluje od ciepła i zimna dziesięciokrotnie lepiej niż cegła, nie przepuszcza dźwięków, uniemożliwia gnieźdzenie się robactwa i osadzanie się grzyba, wykorzystuje użytkowo drogą powierzchnię budowlaną, daje się lekko i szybko stosować nawet bez fachowych znajomości, zużywa minimalną ilość zaprawy i tynku, a temsamem i wody i z tej przyczyny niezależnione jest budownictwo heraklitowe od pory roku i temperatury.

BUDUJCIE: szybko, tanio i trwale budynki suche i zdrowe.

IZOLUJCIE: zimne i wilgotne budynki masywne,
ZABEZPIECZAJCIE od ognia i wilgoci drewniane zabudowania płytami budowlanymi i izolacyjnymi **HERAKLITH**.

Wszelkimi wyjaśnieniami technicznymi i kalkulacyjnymi służy bezpłatnie autoryzowana reprezentacja na województwa: warszawskie, poznańskie, lubelskie, kieleckie, białostockie, pomorskie, łódzkie i Górny Śląsk Firma:

TOWARZYSTWO HANDLOWO-PRZEMYSŁOWE

Mieczysław ZAGAJSKI S. A.

Warszawa, Żórawia 3.

Oddziały: KATOWICE, Mickiewicza 12, ŁÓDŹ, Sienkiewicza 53.

TABLE DES MATIÈRES ET ILLUSTRATIONS

- Illustration sur la couverture prise du livre, „Stickerei und Spitzen“
Plan général d'aménagement de la ville de Koziénice. arch. ing. R. Feliński
- 604 Plan d'aménagement (esquisse) de la ville Koziénice.
Maison à une famille en ossature d'acier arch. ing. T. Michejda.
- 605—616 Vues et plans.
Meubles en acier. P. M. Lubiński.
- 617—619 Exemples de meubles en acier d'il y a vingt ans.
- 620—628 Exemples de meubles contemporains en acier.
- 628a Meubles en acier proj. S. Syrkus
Verrerie. H. F.
- 629—630 Exemples bon et mauvais de verrerie.
Tout n'est pas cactus.
- 631—638 Exemples de plantes grasses.
- 639—640 Comment il faut arroser les plantes grasses et les cactus.
Étagères.
- 641—643 Modèles d'étagères pour cactus.
Chronique
Chronique des livres.
„Stickerei und Spitzen“ A. Koch (Darmstadt) Editeur, 'H. T.
- 644—649 Exemples d'ouvrages.
Exposition de logements à Stanisławów J. N.
- 650 Modèle de la nouvelle cité
- 652—654 Intérieurs.

Dom Osiedle Mieszkanie

Miesięcznik pod redakcją: Józefa Jankowskiego i Teodora Toeplitza

Rok III

Grudzień 1931

Nr. 12

Roman Feliński

Ogólny plan zabudowy m. Kozienic

Kozienice, miasto w województwie kieleckim nad rzeką Kozielniczką, (Żagwoźdzoną), o kilka klm. od Wisły, położone jest na szeroko rozłożonej nizinie nadwiślańskiej, w odległości 35 klm. od Radomia, 85 od Warszawy i 14 od Żagwoźdzona. Przez Kozienice przechodzą trakty na Lublin, Radom i Warszawę.

Kozienice to jedno z najpierwszych osad, założonych wśród rozległych puszczy okolicznych, która nosiła pierwotnie nazwę Kozienic (legowisko kózsarn) albo Kozielec. Dawne dokumenty podają nazwę Kozynicze.

Założona na ziemi książęcej osada, nadana została pierwotnie, jako uposażenie klasztorowi norbertanek w Plocuku. W r. 1549 Zygmunt August wydał przywilej Piotrowi Firlejowi woj. ruskiemu, staroście radomskiemu, na założenie w Kozienicach miasta na prawie niemieckim, ze zwykłymi swobodami dla pierwszych osadników.

Dopóki królowie mieszkali w Krakowie, to nawiedzali często Kozienice które służyły jako stacja w podróży na Litwę — i na tem opierała się pierwotna pomyślność Kozienic. W r. 1657 Rakoczy spalił miasto. W r. 1704 ponownie Szwedzi pustoszą odbudowane miasto. W r. 1781 pożar pochłania osadę. Zjeżdżający tu dla łowów królowie starali się podtrzymywać walczącą z klęskami osadę. Stanisław August na miejscu starego drewnianego dworca, wznosił obszerny murywany pałac i założył ogród, a po spaleniu

się miasta zalecił odbudowanie się w/g. nowego planu.

W czasie wojny światowej miasto ucierpiało ponownie, gdyż 40% budynków zostało zniszczonych.

Obecny dworzec kolejowy odległy jest od centrum miasta o 2,5 klm., leży na połud.-wschodzie, przy ul. Lubelskiej, poza obrębem planu. Tuż przy mieście istnieje dawny majorat — majątek państwowy Kozienice.

W mieście istnieją dwie cegielnie, kaflarnia, dwa tartaki, dwa młyny oraz browar. Ważniejszym zatrudnieniem ludności jest drobny handel i rękodzielnictwo (szewcy, krawcy).

Obecne stare miasto nosi charakter jasnego układu prostokątnego o szerokich ulicach i głównej, centralnej osi wytyczonej pałacem, kościołem i placem znajdującym się między nimi. Miejsce pod sytuowanie dawnego pałacu zostało wybrane z całym zrozumieniem i wykorzystaniem konfiguracji terenu, na północnym cyplu najbardziej wysuniętym ku Wiśle. Od tego miejsca dwoma łukami opada teren ku nizinie. Powstała następnie dzielnica na południowym-wschodzie od dawnego centrum, jest bardzo chaotyczna, ciasno zabudowana i nie związana organicznie z centrum.

Obecna ludność miasta wynosi 9.600 mieszkańców. Projektowany szkic ogólnego planu zabudowania, daje ramy dla rozwoju miasta na okres do 25 lat. Wobec słabych tendencji rozwojowych miasta przyjęto, iż w tym

okresie ludność miasta wzrosnie do 16 — 17.000 mieszkańców i zaprojektowano plan na potrzeby tej liczby ludności.

Po obliczeniu powierzchni miasta i potrzebnych terenów pod zabudowę, uznano, iż nie wystarczają na to tereny będące obecnie w granicach miasta. W mieście brak jest parcel prywatnych na dalszą rozbudowę, a zapas gruntów znajduje się przeważnie w rękach Magistratu. Chcąc ograniczyć się jedynie do terenów miejskich, trzeba by przeznaczyć pod budowę, las na północy planu oraz tereny sportowe — co uważam za niedopuszczalne!

Wobec wymienionej potrzeby terenów budowlanych na rozbudowę, zaprojektowano użycie na ten cel terenów miejskich na południowym-wschodzie i w zachodniej części miasta przed projektowanymi plantami.

Na dalszy rozwój miasta, przeznaczono w kierunku naturalnych tendencji rozwojowych — sąsiednie tereny państwowe, położone na południowo-zachodnim krańcu miasta, poza plantami projektowanymi również na terenie państwowym. Wobec potrzeb związanych z rozwojem miasta Magistrat, względnie komitet rozbudowy, ma możliwość wystąpienia o przekazanie tychże terenów w myśl ustawy o rozbudowie miast (art. 14). Ponieważ rozwój miasta odbywać się będzie przeważnie na terenach miejskich i przekazanych miastu, zatem możliwe tu jest regulowanie też samego sposobu zabudowania i przeprowadzenie racjonalnej polityki terenowej i mieszkaniowej. Oddawanie parcel dokonywane być powinno wg. planu parcelacyjnego i racjonalnych zasad osiedleńczych.

Uważając układ prostokątny obecnego miasta za odpowiedni dla miasta o danym rozmiarze — przyjąłem system ten, jako zasadniczy i starałem się go uzupełnić konsekwentnie przeprowadzić. Dawną, główną oś miasta, wydobyto i podkreślono w rozbudowie miasta.

W Magistracie istnieje dążność użycia przedłużenia linii kolejowej do

miasta i sytuowania nowego dworca kolejowego w południowo-zachodniej stronie. Niestety jednak, wg. informacji przed wykonaniem planu, koncepcja ta nie będzie realna przez jeszcze długie lata. Mimo to jednak wykonałem plan zabudowania w sposób umożliwiający w razie potrzeby, przeprowadzenie tychże robót. Trasę kolei możnaby przeprowadzić do miasta w sposób wskazany w alternatywie Nr. 1 opracowanej jednocześnie. Mianowicie w planie zabudowania wzdłuż ewentualnej trasy, zaprojektowano pas zieleni t. zw. planty, którymi w razie potrzeby można będzie doprowadzić kolej i usytuować dworzec — bez żadnych trudności i zasadniczych zmian planu zabudowania. Dla komunikacji autobusowej, przewidziano osobny plac postojowy z garażem między al. 3 Maja i ul. Proboszczowską. W razie założenia nowego dworca kolejowego — zaprojektowano przeniesienie dworca autobusowego na przeciwległą stronę placu kolejowego.

Przez przedłużenie i rozszerzenie ul. Nowy Świat do ul. Głowczewskiej uzyskano nową, główną arterję komunikacyjną i nowe połączenie z obecnym dworcem. Ulica ta tworzy odciążenie ul. Radomskiej dla ruchu od strony zachodniej, zaprojektowana zaś arterja w przedłużeniu ul. Pustej tworzy odciążenie od strony wschodniej. Od mostu nad Zagożdżonką w przedłużeniu ul. Nowy Świat, zaprojektowano brzegiem rzeki pierwszą okrężną, przechodzącą obok cmentarza żydowskiego, cmentarza rz.-katol., między placami sportowymi do ul. Warszawskiej, ewent. i dalej na północ do połączenia z drogą do Piotrkowic. W razie potrzeby okrężną tą można przeprowadzać całą komunikację z zupełnym ominięciem śródmieścia.

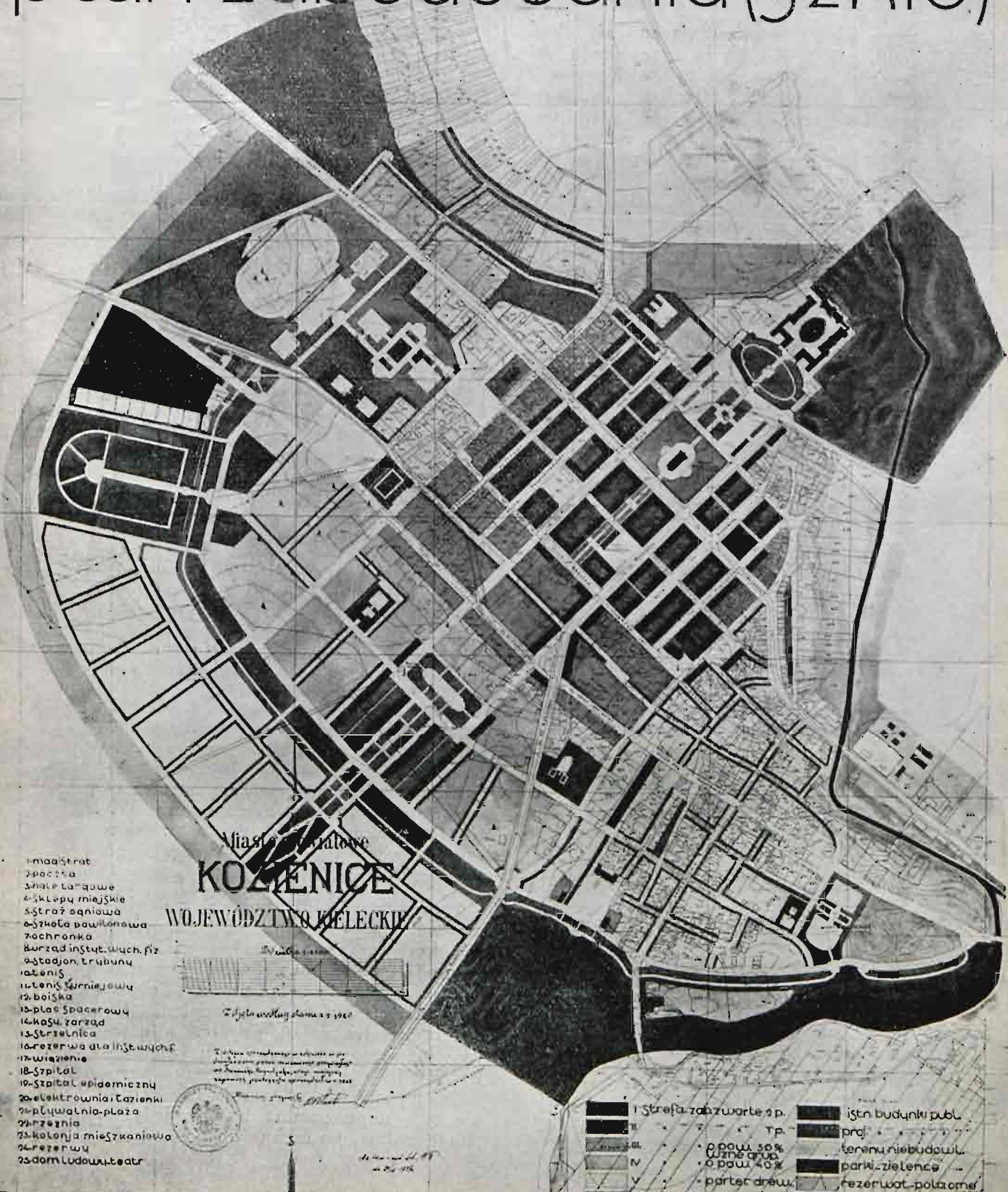
Dla komunikacji lokalnej poprawiono i uzupełniono prostokątny system ulic miasta. Uporządkowano rynek przed palacem i zaprojektowano nowe potrzebne place w poszczególnych dzielnicach miasta.

W głównej osi palacu, na nowych terenach po przeciwległej południowo-zachodniej stronie miasta, zaprojekto-



II 38.P

plan zabudowania (szkic)



Miasto Kozienice
KOZIENICE
 WOJEWÓDZTWA KIELECKIE

- 1-miastrot
- 2-poczt.
- 3-spał. tanie
- 4-sklepy miejskie
- 5-straż ogniowa
- 6-szkoła pawilonowa
- 7-zochronka
- 8-urząd instytut. wych. fiz.
- 9-stadion trybuną
- 10-żelazn.
- 11-żelazn. Kozienice
- 12-boiska
- 13-plac spacerowy
- 14-kasa, zarząd
- 15-strzelnica
- 16-rezerwa dla instytut.
- 17-wieżenie
- 18-szpital
- 19-szpital epidemiczny
- 20-elektrownia i Czielenki
- 21-plac zabaw
- 22-przeznia
- 23-kolonja mieszkaniowa
- 24-rezerwa
- 25-dom Ludowy teatr

Skala 1:1000

Projekt opracował architekt inż. Roman Felński Warszawa 1931



I - Strefa zabudowa s.p.	••••• Trp	■ istn. budynki publ.
II -	••••• 0 pow. 50%	■ proj.
III -	••••• 0 pow. 40%	■ tereny niebudowl.
IV -	••••• parter drzew.	■ parki-zielone
V -	przemysł	■ rezerwat-pola cment.
		■ rzeki, wody

wano plac z rozszerzającymi się alejami, celem uzyskania rozrzedzenia w centrum miasta, oraz celem doprowadzenia powietrza i zieleni klinem najbliższej środka miasta. W razie umieszczenia nowego dworca kolejowego na plantach wg. alternatywy Nr. I.—aleja ta z placem ułatwiać będzie dostęp do dworca oraz rozdzielać będzie komunikację od dworca we wszystkie strony miasta.

Projekt planu zabudowania przyjmuje, jako zasadę tylko dwustronne, linijne zabudowanie bloków. Dotyczy to specjalnie zabudowania w centrum miasta, gdzie przewidziano strefy o zabudowaniu zwartem II. p. i I. p., oraz o zabudowaniu grupowym 1 piętrowym. Zabudowania mają być bez oficyn a wewnętrzne podwórza winny się łączyć w całość otwartą z węższych stron bloków, specjalnie od str. północno-wschodniej i południowo - zachodniej, czyli od stron istniejących lasów. Sposób ten wskazany na planie, daje należyty dostęp światła i powietrza do wnętrza bloków, oraz zabezpiecza potrzebną wentylację na wypadek wojen gazowych.

Poza strefami zawartymi między placem a plantami, oraz między ul. Maciejowską i przedłużeniem ul. Pustej—dopuszczono zabudowanie drewniane.

Ze względu na wiatry od strony południowo-zachodniej, sytuowano tereny przemysłowe na południowo-wschodnim oraz północnym krańcu miasta. W ten sposób, ewentualne szkodliwe wyziewy tych dzielnic przemysłowych nie będą zwiewane na miasto. Dzielnicę przemysłową na południowym-wschodzie, sytuowano nad rzeką w ten sposób, by w razie przedłużenia linii kolejowej do miasta, mogła otrzymać bocznice przemysłowe.

Planem wyznaczono szczegółowo place pod 25 budynków użyteczności publicznej.

Stosownie do uprawnień „Prawa budowlanego“ — wyłączyłem planem tereny niezdatne do zabudowania z prze-

znaczeniem na łąki lub gospodarstwa rolne. Ideją planu było, otoczyć miasto w pewnej wielkości—pierścieniem zieleni i wprowadzić zieleni od tego pierścienia klinami do środka miasta. Pierścień ten tworzą: Istniejący na północy las miejski, następnie tereny przeznaczone planem na sporty, cmentarz rz.-kat. połączony zaprojektowanymi plantami i zielenią cmentarza żydowskiego na południu, zieleni nad stokami Zagożdżonki do mostu, następnie rzeka z zielenią terenów niebudowlanych aż do połączenia z parkiem pałacowym. Od północy zieleni tworzą pola orne i Wisła, znajdująca się poza obrębem planu.

Główne place sportowe ze stadionem, placami gimnastycznymi, kortami tenisowymi i i. — zaprojektowano w północno-zachodniej stronie miasta, na zdrowych gruntach miejskich. Tam też przy strzelnicy zarezerwowano tereny do dyspozycji Urzędu Zast. Wych. Fizycznego i przysposobienia wojskowego.

Dla południowej dzielnicy miasta przydzielono również dwa mniejsze boiska sportowe. Nad rzeką zaprojektowano otwartą pływalnię wraz z plażą dostępną schodami na stoku a prowadzącymi od łazienek.

O ileby w sąsiednich gminach wzdłuż granic miasta powstawały budowle, kolonje, lub fabryki w dowolny sposób. — przekreśliłoby to wszelkie zamierzenia strefowe planu zabudowania. W myśl obowiązujących ustaw, miasto winno sprawy te pilnować i regulować w „sferze interesów miasta“.

Przedewszystkiem należy przeciwdziałać, by przy granicach planu nie powstawały zabudowania o większym zaludnieniu w sąsiednich gminach. Wówczas bowiem łącznie z miastem powstałoby zbyt wielkie skupienie. By temu przeciwdziałać, proponują ustalić ustawowo pas rezerwatu i pól ornych o ile możliwości najszerszy—przynajmniej zaś 2 klm. szerokości. W pasie tym dopuszczalne byłyby jedynie zabudowania, potrzebne do gospodarki

rolnej, bez prawa parcelacji. W ten sposób miasto byłoby oddzielone od następnych skupień — racjonalnym pasem zieleni.

Wobec niewystarczających prywatnych parcel budowlanych w mieście, przeznaczono część terenów miejskich na cele mieszkaniowe i przemysłowe. Środki finansowe uzyskane z parcelacji tych terenów i rozsprzedaży skasowanych chaotycznych zaułków, mogą w znacznej części pokryć realizację zaprojektowanego planu zabudowania.

Omówiony szkic ogólnego planu zabudowania zawiera nie tylko wymagane ustawą arterje komunikacyjne, ale i mieszkaniowe ulice, przedstawia też nie tylko linje regulacyjne, ale też i linje zabudowania, ogródki i i. Plan ten daje zatem możność Magistratowi i władzom wszechstronnego krytycznego rozpatrzenia zamierzeń regulacyjnych. Na podstawie przedstawionego szkicu i wyniku wspólnych krytycznych rozważań — zostanie opracowany ostateczny ogólny plan zabudowania.

Tadeusz Michejda

Jednorodzinne domy w konstrukcji stalowo-szkieletowej

Nowe kierunki budownictwa stalowo-szkieletowego, którym poświęcono już szereg artykułów w prasie fachowej — jak to z dotychczasowego stanu badań i doświadczeń praktycznych w tej dziedzinie wynika, zdobyły już sobie całkowicie prawo obywatelstwa jeżeli chodzi o budownictwo wielkie.

Jednak kwestja stosowania tego systemu budowy także w budownictwie małym, t. j. przy budowie małych domów jednorodzinnych budzi jeszcze ciągle szereg zastrzeżeń i wątpliwości, w pierwszej linji wśród osób, które z temi problemami nie miały możności bliżej się zetknąć. Ponieważ jednak *budownictwo małych domów* jedno — czy dwurodzinnych odgrywa w całości kształcie zagadnienia budowlanego co najmniej tak samo ważną rolę, jak *budownictwo domów blokowych wielomieszkaniowych*, przeto Syndykat Polskich Hut Żelaznych, opierając się w tym kierunku na bogatych doświadczeniach Anglii, Niemiec, Francji, Belgji, Szwajcarji i Czechosłowacji, postąpił słusznie, że i to zagadnienie polecił architektom i konstruktorom polskim przestudjować i opracować odpowiednie projekty typowe i zestawienie dokładnych kosztorysów, celem przeko-

nania się, o ile stosowanie szkieletu również w naszych warunkach *przy domach małych* parterowych wzgl. jednopiętrowych jest technicznie słuszne i ekonomicznie uzasadnione. (Ta część pracy przypadła podpisanemu w udziale, wyżej wspomnianie domy blokowe opracował p. arch. S. Syrkus, konstrukcję w obu wypadkach projektował p. prof. S. Hempel).

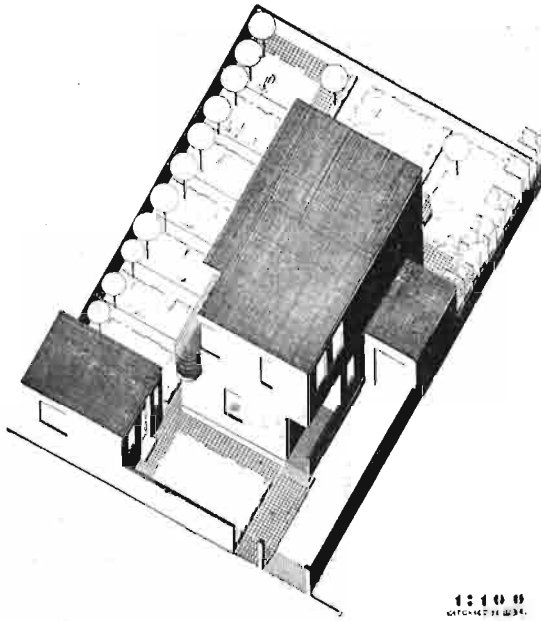
Jako zadanie postawiono zaprojektowanie:

- a. domu jednorodzinnego wolnostojącego w dwu warjantach (większy i mniejszy), oraz
- b. domu jednorodzinnego szeregowego — także w dwu warjantach.

Domy te, których projekty tu reprodukowujemy, mają jednakową zasadę rozwiązania rzutów, a różnią się jedynie wielkością ubikacyj i ilością pokoi sypialnych (łóżek). Poza tem pewne różnice w układzie wzajemnym pomieszczeń zachodzą z natury rzeczy pomiędzy domami wolnostojącymi, a szeregowymi. Zresztą mieszkania podobne. W parterze z przedsionka wejście do sieni, dalej do kuchni, spiżarki i W.C. z umywalnią. Obok kuchni za kotarą pokój służby. Z kuchni w ścianie kredensowej okienko do podawania

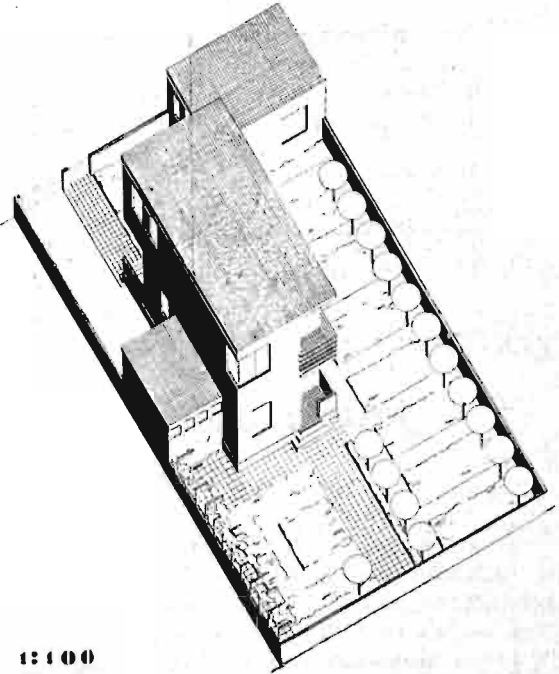
DOMI WOLNOZTOLICY O 4^{TI} POKOJACH.
 TYP A 3

DOMI WOLNOZTOLICY O 4^{TI} POKOJACH.
 TYP A 1



1:100
 WYKONANE W 1934.
Dr. T. Jankowski

rys. 605.

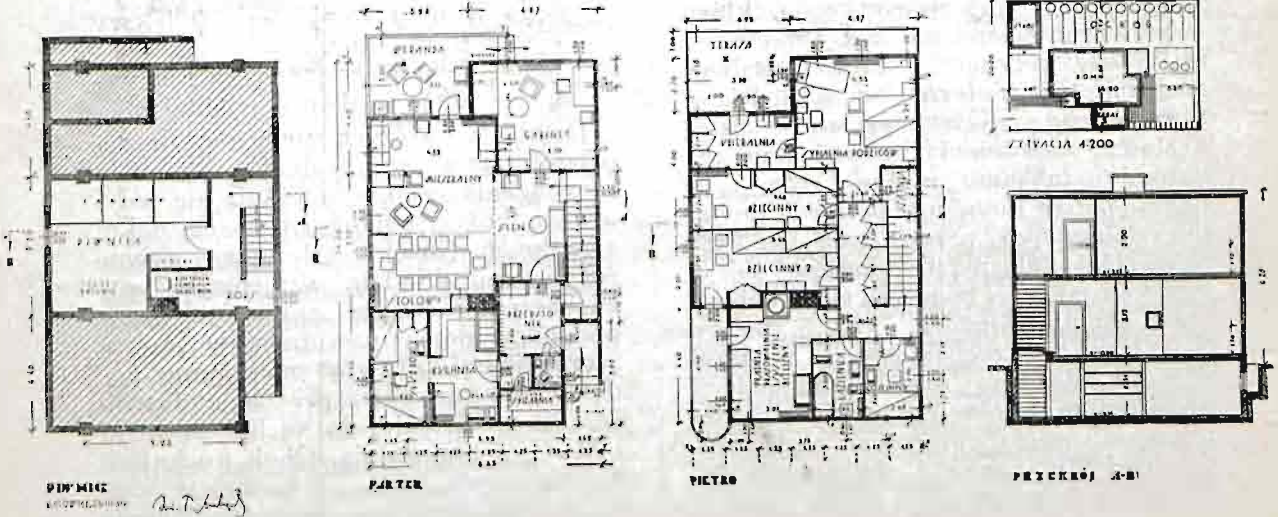


1:100
 WYKONANE W 1934.
Dr. T. Jankowski

rys. 606.

TYP A 3.
 DOMI JEDNORODZINNE WOLNOZTOLICY O 4 POKOJACH

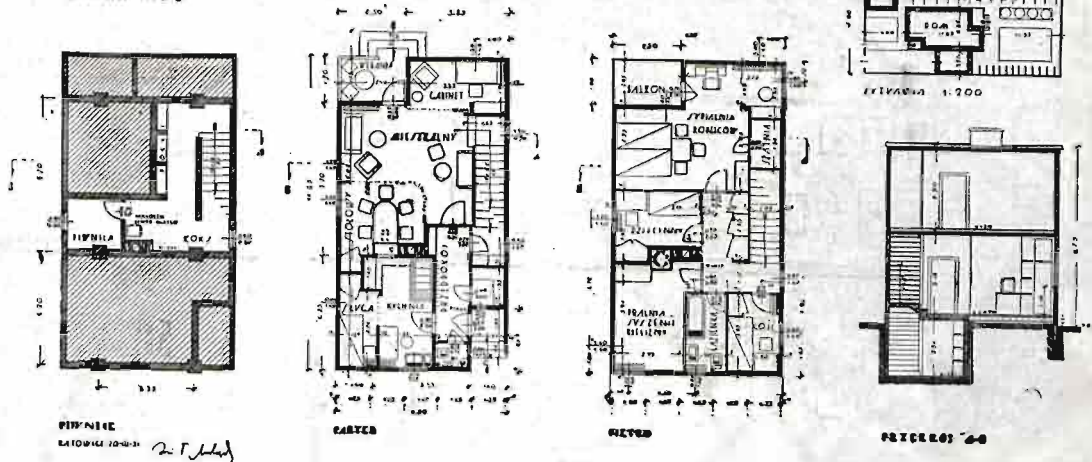
WYMIARY DOMU: 10,00 x 12,00 m
 WYMIARY TERENU: 10,00 x 12,00 m
 WYMIARY TERENU: 10,00 x 12,00 m
 WYMIARY TERENU: 10,00 x 12,00 m



rys. 607.

TPP A I.
DOM JEDNORÓZKINNY WOLNOSTOJĄCY O 4 POKOJACH

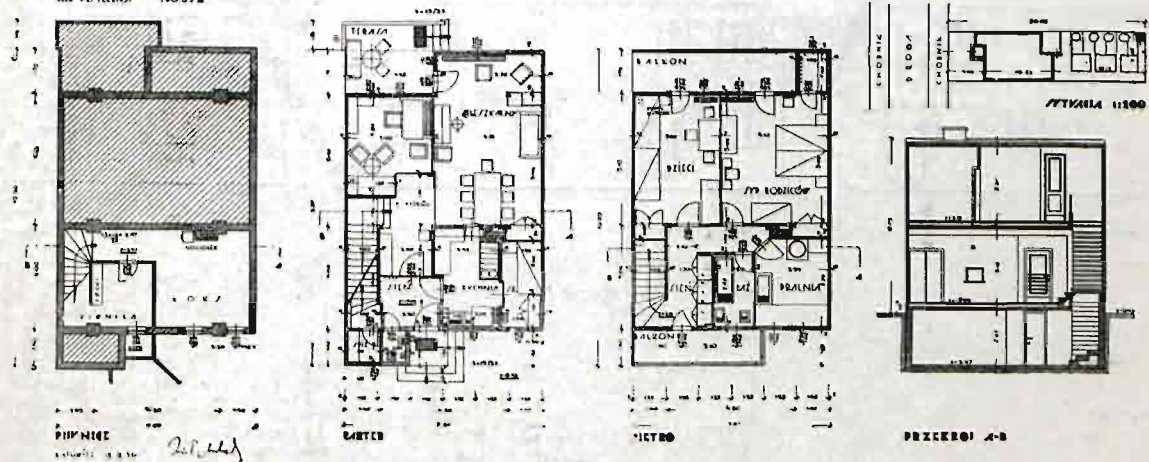
PRZEKŁAD 240 m² POW. ŁAZID. 1547 m² PARCELA 12,72 m² - 603 m²
 WYKONANIE: 20.04.1974
 WYKONANIE: 20.04.1974
 WYKONANIE: 20.04.1974
 WYKONANIE: 20.04.1974



rys. 608.

TPP B I.
DOM JEDNORÓZKINNY /ZIELOTY O 4 POKOJACH

PARCELA: 229.50 m² POW. ŁAZID. 94.61 m² WYBAYWA: 584.24 m² - 150
 WYKONANIE: 20.04.1974
 WYKONANIE: 20.04.1974
 WYKONANIE: 20.04.1974
 WYKONANIE: 20.04.1974



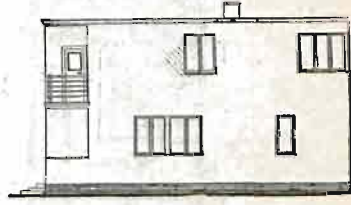
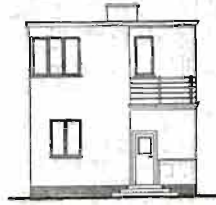
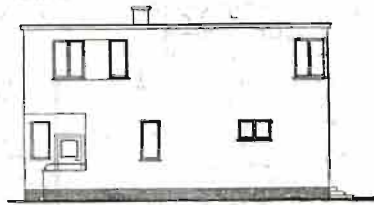
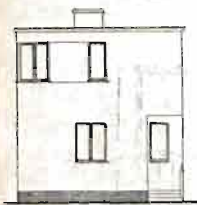
rys. 609.

potraw do pokoju mieszkalnego bezpośrednio na stół, który stoi pod okienkiem (w domach wolnostojących w osobnej wnęce). Ścieżka połączona jest z pokojem mieszkalnym szerokim otworem (zasuwany w razie potrzeby tylko kotarą). Z sieni wejście do gabinetu przez drzwi (wzgl. kotarę). Po odsunięciu kotar wszystkie trzy ubikacje (sien, mieszkalny, gabinet) sta-

nowią — w razie potrzeby — jedno duże wnętrze mieszkalne. Także ścianki działowe — nie przenoszące dzięki konstrukcji szkieletowej żadnych ciężarów — można ustawić zależnie od życzeń wzgl. potrzeby mieszkańców dowolnie (można stosować ściany z dykty). Z pokoju mieszkalnego wejście na taras (oszkłona weranda) i po trzech stopniach do ogrodu. Wprost

ТПР 14.
ИЗОБРАЖЕНИЕ

1/50



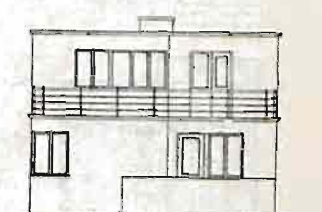
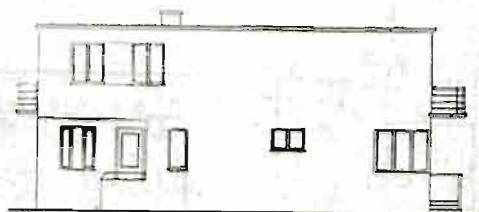
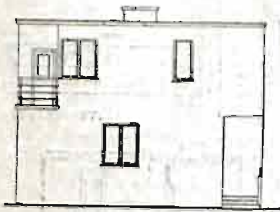
НАЗНАЧЕНИЕ: КОМ. КВАР.

2 Т. 1/2

rys. 610.

ТПР 13.
ИЗОБРАЖЕНИЕ

1/50



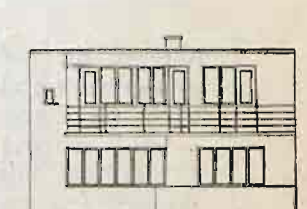
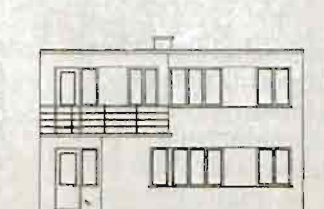
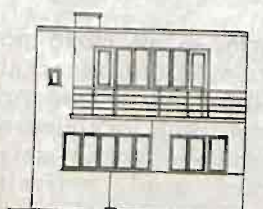
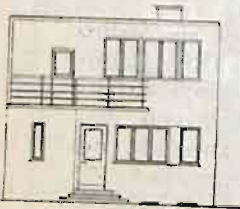
НАЗНАЧЕНИЕ: КОМ. КВАР.

2 Т. 1/2

rys. 611

ТПР 11.
ИЗОБРАЖЕНИЕ

1/50



ТПР 12.
ИЗОБРАЖЕНИЕ

1/50

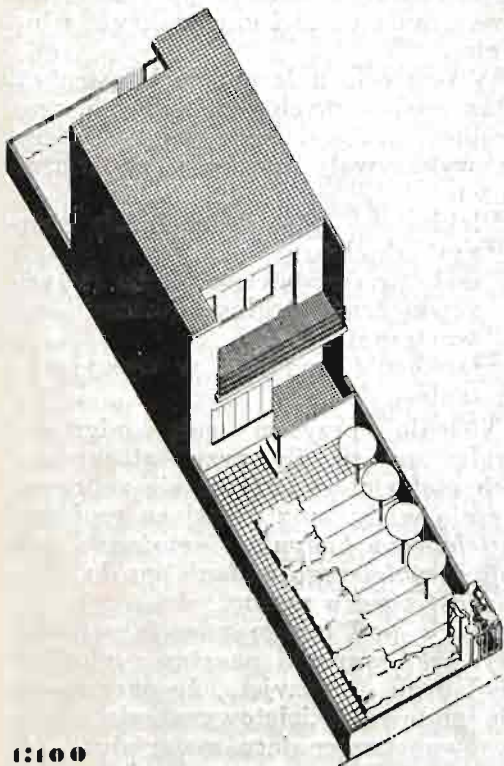
НАЗНАЧЕНИЕ: КОМ. КВАР.

2 Т. 1/2

НАЗНАЧЕНИЕ: КОМ. КВАР.

2 Т. 1/2

rys. 612.

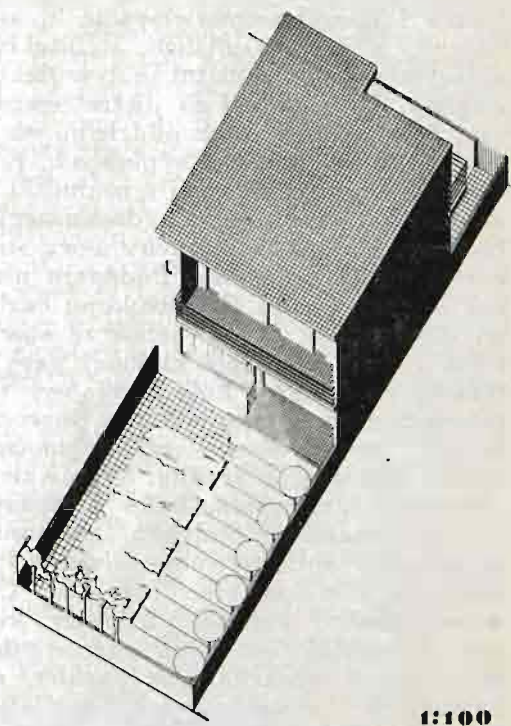


1:100

KATOWICE, 18. 8. 31r.

Dr. T. Jankowski

rys. 613.



1:100

KATOWICE, 18. 8. 31r.

Dr. T. Jankowski

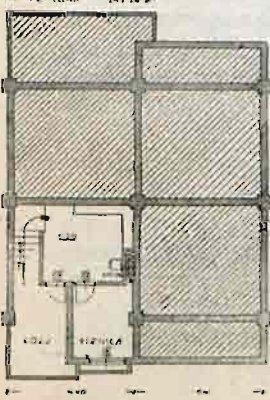
rys. 614

TYP B2.

DOM ICHNOROWIZIMNY SZEREGOWY O 6 POKOJACH

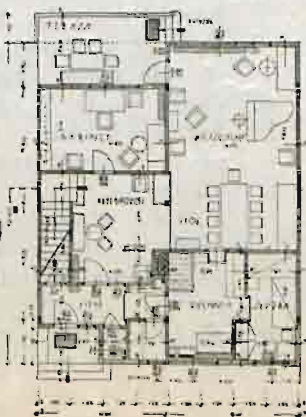
PARCELA 50x50m² POW. ZABUD. 132,97m² KWADRATYWA 780,25m²

- POW. BUDOWLANA 132,97m²
- POW. WYKORZYSTANA 132,97m²
- POW. KORYTNIKOWA 43,00m²
- POW. WYCIĘCENA 243,26m²

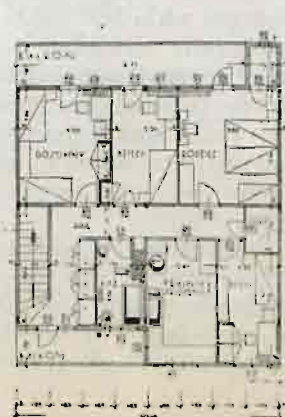


PLAN WIDOKU

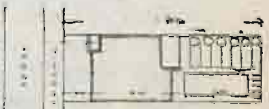
Dr. T. Jankowski



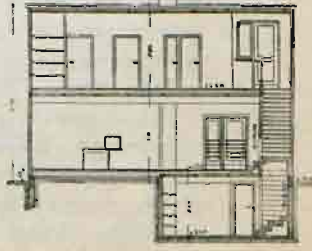
PARTER



PIĘTRO



WIDOK BOKOWY 1:200



PRZECIĘCIE 1:200

z pokoju mieszkalnego (sieni) prowadzą wygodne schody na I-sze piętro. Takie założenie schodów jest nie tylko oszczędne, ale daje także bardzo praktyczne i korzystne rozwiązanie komunikacji, a pod względem architektonicznym stanowi dodatni motyw dekoracyjny. W sionce I-go piętra szeregu szał i schowków, oraz oddzielne wejście do 2 lub 3 pokoi sypialnych, pokoju gościnnego, łazienki i pralni, która jest zarazem ubikacją do suszenia bielizny, a w razie potrzeby może stanowić pokój zapasowy. Poddasza nie ma — dach płaski (konstrukcje: cegła na dźwigarach, chudy beton ze spadkiem i dwie warstwy klejonej papy). Spadki do ścieków koło kominów. Na tarasach oprócz papy warstwa tłustego betonu drobno-ziarnistego z mocną siatką drucianą w środku. W piwnicy centralne ogrzewania, koks i zapasy.

Wyposażenie budynku staranne, urządzenia sanitarne: umywalnie w łazienkach i w parterze przy W. C., wanna (bidet), zmywak, 2 zlewy, kocioł do pralni, centralne ogrzewanie, w pokojach mieszkalnych parkiet, w ubikacjach gospodarczych ksyolit. Stopnie: zewnętrzne terazzowe, wewnętrzne betonowe z okładziną dębową.

Okna dostosowane do cienkich ścian: podwójne, lecz w jednej ramie; (druga szyba w cienkiej ramie żelaznej, otwieranej jedynie do czyszczenia).

Drzwi gładkie wyklejane obustronnie dyktą, — malowane lakierem. Szafy wbudowane w ściany.

Podać należy, że powyższy rozkład ubikacji jest jednym z wielu możliwych (przy tym samym układzie szkieletu) innych rozwiązań; *szkielet żelazny daje właśnie w tym względzie bardzo dużą swobodę*, pozwalając również na łatwe ewentl. dokonywanie późniejszych zmian w przebudowie, co niezaprzeczalnie stanowi jego wielką zaletę.

Aby przez zastosowanie szkieletu żelaznego koszt budowy 1 m² użytecznej powierzchni nie tylko się nie podwyższył, lecz przeciwnie obniżył, należało domy projektować ze szcze-

gólną ogłędnością i starannością, aby ciężar, a zatem koszt szkieletu żelaznego był możliwie mały — z jednej strony, z drugiej zaś, aby koszt szkieletu żelaznego zrównoważył oszczędnościami uzyskanymi dzięki odpowiedniemu rozwiązaniu całości konstrukcyjnej budynku.

W tym celu należało do konstrukcji ścian zewnętrznych i działowych, oraz stropów, przewidzieć materiały, któreby wykazywały następujące właściwości:

1. lekkość — (by nie obciążały zbyt ciężko szkieletu),
2. małe przewodnictwo ciepła (ściany zewnętrzne) i głosu (ściany wewnętrzne),
3. łatwość i szybkość w wykonaniu,
4. taniość.

Niemalą przytem rolę odgrywał wzgląd na to, ile przy stosowaniu tych materiałów zużywa się zaprawy, a z nią wody, co z uwagi na *szybkość wyschnięcia budynku i możliwość jak najwcześniejszego oddania go do użytku, jest bardzo ważne*.

Biorąc pod uwagę powyższe postulaty, oraz warunki naszego rynku budowlanego — przyjęto, że przy systemie stalowo-szkieletowym zaleca się stosować następujące materiały:

1. *do ścian zewnętrznych:*
 - a. cegłę pustakową o dużych otworach, a cienkich ściankach, na grubość 25 cm.
 - b. betony lekkie, jak: celolit i gazobeton na grubość — 20 cm.
 - c. kombinację cegły pustej (celolitu, gazobetonu) ocieplonej od wewnątrz warstwą płyt: korkowych, heraklitowych, solomitowych, na ogólną grubość — 20 cm. i t.p.
 2. *do ścian działowych podobnie:*
 - a. cegły puste 7 cm.
 - b. betony lekkie,
 - c. płyty heraklitowe i solomitowe (5 cm.).
 3. *do stropów:*
 - a. cegły puste pomiędzy dźwigarami żelaznymi szkieletu (strop „Kleina“),
 - b. płyty zbrojone z betonów lekkich.
- Wybór tych materiałów zależy ogólnie

nie od miejscowych warunków rynkowych. Na Śląsku n.p. cegła pusta jest tańsza od betonów lekkich; odwrotnie zaś w miejscowościach, gdzie cegła jest droga, mogą się lepiej kalkulować betony lekkie.

W każdym razie przez stosowanie tych materiałów obciążenie szkieletu jest nieznaczne. W zestawieniu ze ścianą ceglana 41 cm. grubości, której 1 m² wraz z obustronną wyprawą waży 695—700 kg., 1 m² ściany wykonanej np. z cegieł pustakowych 10 cm. gr. + 5 cm. solomitu przyklejonego zaprawą cementową, z obustronną wyprawą, czyli o grubości 19—20 cm. waży 165 do 170 kg., przyczem izolacja cieplna ma tę samą wartość co mur z cegły o grubości 65 cm., a zatem jest przeszło półtora razy lepsza, niż w ścianie ceglanej o normalnej grubości (41 cm.).

Stosowanie więc takich i tym podobnych ścian pozwoliło na daleko idącą oszczędność żelaza. Poza tym przy obmyśleniu samej konstrukcji żelaznej starano się o to, by stosować konstrukcje dające najlepsze wykorzystanie profilów (jak belki ciągle i konsolowe) tak, że w końcu osiągnięto rezultat taki, że na 1 m³ budowy przypadło 8—10 kg. żelaza (zależnie od typu). W tej ilości żelaza mieszczą się już belki stropowe (w odstępach co 1,25 m) i podciągi, które przy normalnej budowie również trzeba wykonać; ponieważ stanowią one około 2/3 ogólnej ilości żelaza, więc tylko 1/3 część (przypadająca na słupy) trzeba uważać za nadwyżkę kosztów, którą należy zrównoważyć oszczędnościami na czemś innym. Ta 1/3 część t. j. przeciętnie 3 kg. na 1 m³ stanowi około 5% ogólnych kosztów budowy. Nadwyżkę tę zaoszczędza się przez lepsze wykorzystanie zabudowanej powierzchni.

Jeżeli bowiem zważymy, że przy cienkich ścianach (wyżej opisanych) jakie przewidziano dla konstrukcji szkieletowych, na ściany odpada za ledwie 12—14% zabudowanej powierzchni i porównamy to z powierzchnią użyteczną murów w domach z cegły,

która wynosi od 18—20% powierzchni zabudowanej, to widzimy, że oszczędność powierzchni przy systemie stałowo-szkieletowym wynosi średnio 6%, czyli, że w ten sposób nadwyżka kosztów spowodowana zastosowaniem konstrukcji szkieletovej równoważy się, dając nawet oszczędność 1%. Ponieważ koszt tych ścian równa się w przybliżeniu kosztowi ścian z cegły — licząc na 1 m², a poza to przy systemie szkieletowym uzyskuje się pewne (nieznaczne) oszczędności na fundamentach, oraz szybszem wykończeniu budowy i oddaniu jej do użytku a przez to *wcześniej wycofuje się kapitał uwięziony w budowie* i zyskuje w ten sposób na procentach, przeto ogólną oszczędność oceniać należy przy domach małych na 2—3% ogólnych kosztów budowy. Oszczędność ta w początkach i przy niewielkiej ilości wykonywanych indywidualnie domów może się zmniejszyć, natomiast, gdyby domy typowe produkowano masowo i seryjnie — wówczas oszczędność ta może być znacznie większa.

Powyższe rozważania odnośnie oszczędności, jakie da się osiągnąć przy systemie szkieletowym, potwierdziły się w przetargach rozpisanych na podstawie najdokładniej opracowanych kosztorysów, oraz w praktyce przy budowie domu p. mec. K. w Katowicach, który wykonano w opisany wyżej sposób.

W końcu na zasadnicze pytania:

„Jakie należy wyciągnąć wnioski ze studjów przeprowadzonych przy opracowywaniu omawianych projektów oraz z dotychczasowych praktycznych wyników?”

Czy stosowanie szkieletovej żelaznych w domach małych, jednorodzinnych (czy też dwurodzinnych) jest korzystne i właściwe? I czy się oplaci?”

Odpowiemy:

Przy budowie jednego, czy nawet kilku takich domków, pomijając inne wyżej wspomniane dodatnie strony budownictwa szkieletovej, znacznie większych oszczędności w kosztach uzyskać nie można. Pochlaniane one są

przez obznajmianie pracowników z nowymi sposobami budowy, tak że w rezultacie osiąga się w takim wypadku te same koszty, co w zwykłej budowie.

Wtedy natomiast, gdy będą budowane całe osiedla seryjnie według ustalonych typów ze znormalizowanych elementów poszczególnych części budowy lub domy takie będą mogły być przez odpowiedzialną firmę dostarczone i montowane w krótkim czasie i po ustalonej cenie, wówczas *zalety zastosowania konstrukcji stalowo-szkieletowej będą mogły nawet w małym budownictwie wystąpić w całej pełni*, dając znaczne korzyści i oszczędności. Szczególnie zaś na podkopanych terenach górniczych, czy też wogóle *na terenach niepewnych* (nawet gdyby kosztą samej budowy przy szkielecie stalowym nie były mniejsze) fakt znakomitego usztywnienia budynku przez szkielet i uodpornienia go przeciwko wstrząsom górniczym i innym ruchom podłoża, stanowi niezaprzeczoną wartość, która musi odbić się korzystnie na kosztach konserwacji budynku.

Pod koniec chcemy zwrócić uwagę na następujące zagadnienia: *Czy jest koniecznym i wskazanym obciążać przy małych domach słupy szkieletu ciężarem ścian zewnętrznych?*

Weźmy pod uwagę tę okoliczność, że ściany zewnętrzne muszą ze względów termicznych mieć dość znaczną

grubość i mają przy większości wchodzących w rachubę materiałów wytrzymałość na tyle dużą, że mogą nie tylko nieść się same, ale (przy zastosowaniu mocniejszej cegły pustakowej lub mocniejszych odmian betonów lekkich) mogą nawet unieść ciężar stropów dwu, a nawet trzech kondygnacyj. Wówczas słupy zewnętrzne miałyby za zadanie jedynie przeniesienie ciężaru stropów, albo też (przy mocniejszych ścianach zewnętrznych) *odpadłyby zupełnie, pozostałyby zatem jedynie słupy wewnętrzne*. W ten sposób sztywność budynku niewieleby ucierpiała, a zostałyby zachowane inne korzyści konstrukcyj szkieletowej — w pierwszym rzędzie *oszczędność miejsca i większa swoboda rozwiązania* wnętrza, których to korzyści gruba wewnętrzna ściana dźwigająca z cegły — nie daje.

Przy takim założeniu odpadłaby także konieczność zmniejszenia ciężaru ścian zewnętrznych przez stosowanie różnych materiałów t. zw. zastępczych (jak heraklit, solomit i tp.), które mimo bezspornych zalet są jednak jeszcze mało wypróbowane i nie dają wszechstronnej pewności pod każdym względem. Stosowałyby się je wówczas wyłącznie do izolacji cieplnej stropów, dachów oraz ścian działowych, które to zadanie spełniają dobrze.

P. M. Lubiński

Mebel metalowy w mieszkaniu

„Brak nam już pieniędzy na gromadzenie dzieł sztuki, dziś chcemy się poprostu umyć!”

Le Corbusier

Gdy na jesieni 1925 roku Marcel Breuer, podówczas jeszcze student Bauhausu pokazał mi swój pierwszy fotel skonstruowany z rurki stalowej, przyznam się szczerze, że siadałem na nim nader ostrożnie i z wielką obawą. Zdawało mi się, że rurka nie wytrzyma ciężaru i że wogóle niepodobieństwem, jest siedzenie na podob-

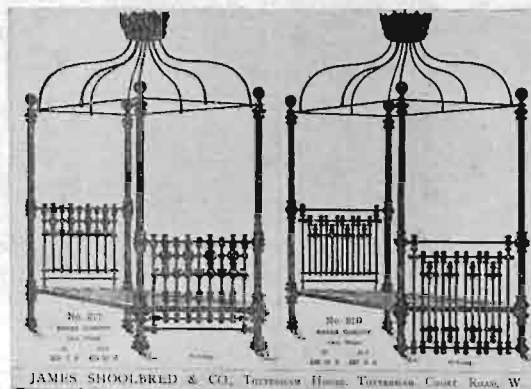
nym instrumencie. Obawy były niesłuszne. Fotel okazał się aż nadto wytrzymały, a pewna ledwo wyczuwalna elastyczność zarówno szkieletu jak i siedzenia z oparciami z płótna czyniły go niezwykle wygodnym.

Do przesunięcia fotela na inne miejsce wystarczył lekki ruch ręki.

Z owego to czasu niewiele więcej da-



rys. 617.



rys. 618



rys. 619



rys. 620.

tuje się powstanie zagadnienia mebla metalowego we współczesnym wnętrzu mieszkalnym, problemu, który dziś stał się już czemś oczywistym. Dawniej, gdy mowa była o sprzętach metalowych na myśl przychodziły albo sale operacyjne lub pracownie dentystyczne, albo (o zgrozo!) żelazne łóżka.

Kto zapomniał już jak wyglądały te cuda niechaj obejrzy pierwszy lepszy przedwojenny katalog mebli. Dla wspólnej uciechy podaję tu parę typów „pięknych, bogato zdobionych łóżek z perskiego (sic!) mosiądzu, z koroną nad baldachimem lub pikowanym, jedwabnym oparciem“, wykonywanych przez słynną firmę londyńską.

I do chwili obecnej 90% naszego społeczeństwa gdy usłyszy o metalowym meblu, wierząc mi, ma na myśli albo szpitale, albo meble monstrualne w rodzaju owych „handsome, brass persian beds“.

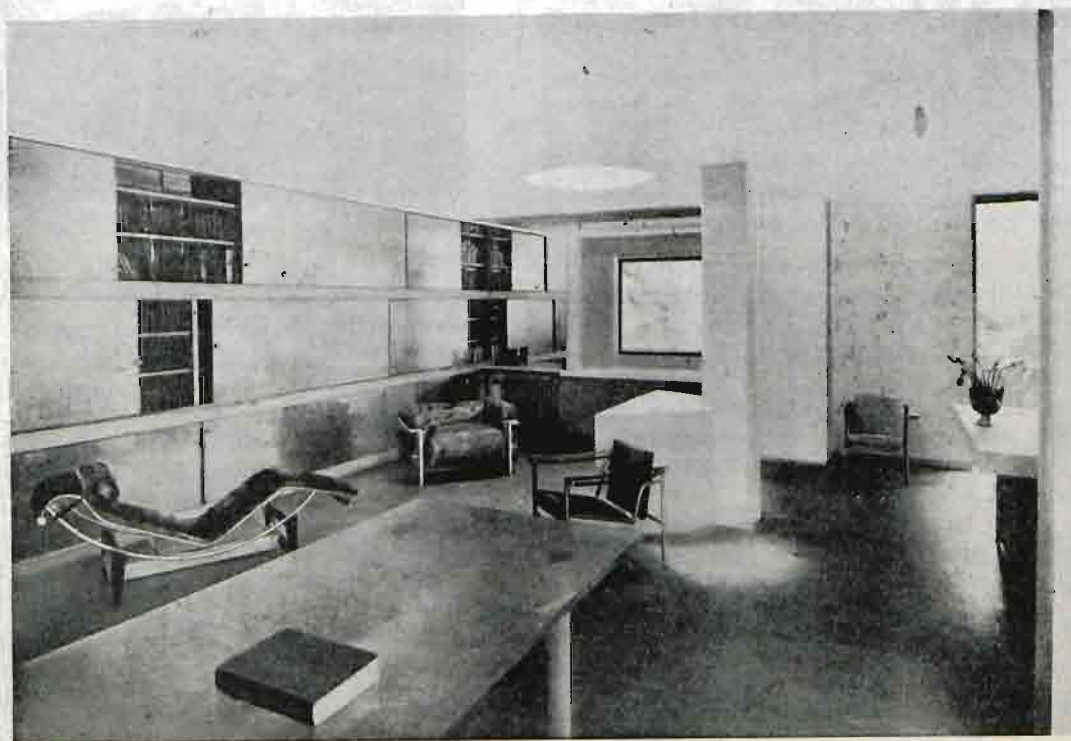
Breuerowski fotel stał się zaczątkiem nowej karty w dziejach wnętrzarstwa, karty nowoczesnego mebla stalowego.

Bauhaus w Dessau rozpoczął produkcję pierwszych krzeseł, foteli i stołów metalowych. Meble okazały się praktyczniejsze w użyciu niż dotychczasowe drewniane. Elastyczna kombinacja szkieletu rurkowego z napiętym gurtem zapewniła zupełną wygodę.



rys. 621.

L. C. VAN DER VLUGT



rys. 622

LE CORBUSIER



rys. 623.

LE CORBUSIER



rys. 624.

LE CORBUSIER

Meble metalowe stały się równie wygodne jak wyściełane sprzęty drewniane, z niespotykaną dotąd lekkością taniością i czystością.

Dokładne studia nad wygodną pozycją i oparciem dały rezultat przewyższający nawet angielskie easy-chairs, zdawałoby się będące szczytem wygody.

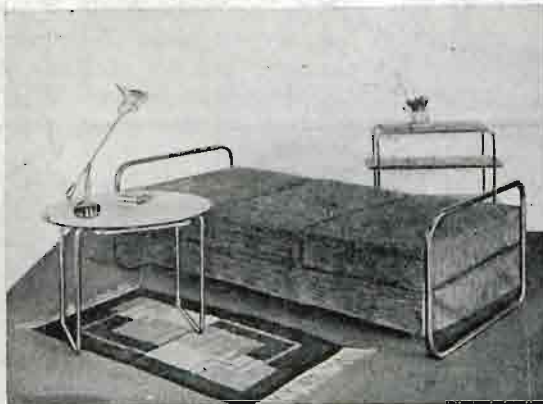
Forma mebla metalowego jest tak celowa, prosta i nade wszystko nie zabierająca wcale przestrzeni, której nam ciągle brak, że staje się dla nas nie tylko zrozumiałą, ale bodaj, że najodpowiedniejszą do nowoczesnego mieszkania.

Tak jak dla pretensjonalnej, wypchanej postiche'ami fryzury i niewygodnego gorsetu pasowały ozdobne nóżki i rzeźbione oparcia, tak nowoczesna, wysportowana, o chłopięcem uczesaniu kobieta swobodniej się poczuje i lepiej wypocznie na stalowym szkielecie niż na ciężkim drewnianym fotelu.

Później przyszli inni twórcy. Zaledwie kilka lat upłynęło od powstania pierwszego krzesła z płótna rozciągniętego na stalowych rurkach a całe rzesze architektów zaczęły projektować, ulepszać i tworzyć nowe typy.

Ciągniona rurka stalowa staje się podatnym tworzywem w rękach świadomego już zupełnie konstruktora.

W Niemczech pracuje nad wnętrzem w metalu arch. Mies van der Rohe. Zasadą jego mebla jest koliste wygi-



rys. 625

M. BREUER



rys. 626

L. MIES VAN DER ROHE

nanie rurki, nie podpartej w tyle krzesła czy fotela, przez co otrzymuje się większą elastyczność.

Architekci holenderscy stworzyli pewien zbliżony typ mebli bądź to lakierowanych proj. Mart Stam'a, który na siedzenia i oparcia pierwszy wprowadził pasy gumowe, bądź też miłych i celowych wnętrz arch. Van der Vlugt'a.

Corbusier, dotychczas wyposażający swoje wnętrza w meble gięte, opracowuje zupełnie swoisty rodzaj fotelika z siedzeniem i oparciem wyściełanym. Krzesło jest bardzo wygodne i jednym jego błędem, jak i innych mebli Corbusier'a, są obcięte, a nie wygięte u dołu nogi, przez co niszczą podłogę lub dywan, a mebel nie daje się przesuwac.

Idealnie wygodnym jest corbusierowski leżak, którego położenie zmienia się z łatwością w zależności od tego czy chcemy na nim siedzieć czy leżeć. Le Corbusier jest twórcą nowoczesnego łóżka metalowego, które ulepszył M. Breuer.

Arch. Breuer nadal zajmuje się projektowaniem coraz to nowych, lepszych i ładniejszych mebli wyłącznie metalowych. Ostatnie jego wnętrza są nie tylko wygodne i dobre, są przytulne. Dawniejsza sztywność i chłód ustąpiły całkowicie, a młody architekt pozostał nadal najwybitniejszym twórcą stalowych mebli.

Wprowadzono szereg ulepszeń co do samego materiału, nie mówiąc nawet o konstrukcji. Rurki się już nie nikluje lecz chromuje co jest znacznie

trwalsze. Materacyki oparciowe leżą na szeregu spiralnych sprężyn.

Na siedzenia angielski dekorator F. Bacon używa laciątej skóry cielęcej.

Powstają ciekawe połączenia szkieletu z wyplataniem lub wygodną poduszką.

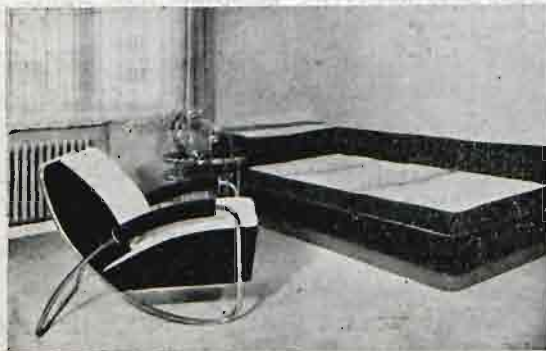
Chęć wprowadzenia przez dekoratorów francuskich zamiast rurek taśm stalowych, okazała się chybioną ze względów konstrukcyjnych i wytrzymałościowych.

Krajowe próby w dziedzinie produkowania mebli metalowych nie dały jeszcze ostatecznych rezultatów. Fabrykacja jest bardzo trudna, wymagająca nielada doświadczenia a przytem kosztowna. Sprzęt metalowy kalkuluje się tanio dopiero przy masowej produkcji, jak to ma miejsce na Zachodzie.

U nas jedyną ze wszechmiar udaną próbą, są wyśmienicie skomponowane i wykonane meble stalowe do Zameczku P. Prezydenta w Wiśle, proj. A. Pronaszki i Wł. Padlewskiego.

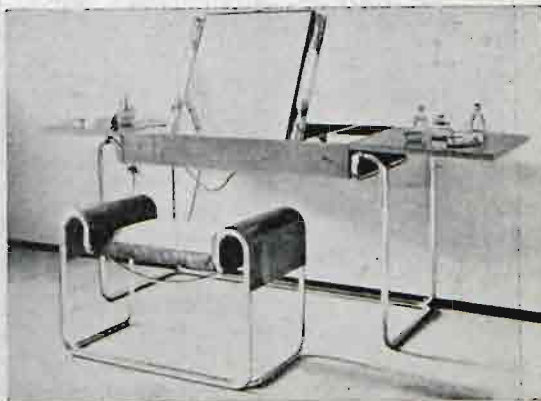
Jest to jeszcze jeden z klasycznych przykładów celowego i estetycznego zastosowania mebli metalowych do współczesnego wnętrza mieszkalnego, a przecież to nas najbardziej interesuje.

Corbusier ma rację twierdząc, że jeśli nie stać nas na snobistyczne przekształcanie mieszkania w antykwarjat, starajmy się być bodaj czystci, nie tylko fizycznie ale i estetycznie.



rys. 267.

B E W E



rys. 628. A. PRONASZKO I WŁ. PADLEWSKI

„AUTOMAT EUROPEJSKI” (patrz str. 17)
STOLIK Z RUR PROSTOKĄTNYCH I TABORETY Z PŁASKIEGO ŻELAZA RESOROWEGO
Projekt: arch. s. syrkus, wykonanie: J. Neufeld, fabryka mebli żelaznych, Warszawa



S Z K Ł O

Szko jest materiaem piąnym, materiaem lśniącym, dającym wrażenie czystości, załamującym promienie świetlne, pozwalającym się odlewać w najrozmaitszych formach, szlifować i trawić chemicznie. Operując tak wielkim bogactwem możliwości, wytwarzano od wieków szkło do rozmaitych celów.

Zatrzymamy się na szkłe stołowym, charakteryzując materiał, formę zewnętrzna i przeznaczenie.

Wszystko czem się otaczamy powinno ściśle odpowiadać przeznaczeniu. Powinno zaspakajać nasze potrzeby estetyczne, winno wypełniać swoje zadanie praktyczne.

Piękna, prosta forma nie przeczy wcale użytkowości i celowości przedmiotu. Forma wpływać powinna z właściwości materialu.

W każdym tworzywle najważniejszą rzeczą jest odczucie materialu, z którego wytwarza się przedmiot. Kardynalnym błędem jest niezrozumienie tej prawdy. Grzeszą przeciwko niej wszyscy, którzy starają się naśladować jeden materiał przez drugi. Naprzykład nie należy produkować ze szkła przedmiotów, przypominających formą lub techniką inny materiał np. stal lub drzewo.

W starożytnym Rzymie, gdzie sztuka szklarska stała już bardzo wysoko, wyrabiano złote szkło, tworzone przepiękne szkiełka, zastępujące drogie kamienie, co może być dopuszczalne, gdyż stanowi jeden z kunsztów barwienia szkła za pomocą różnych krzemianów metali.

Słyszysz się często zachwyty, że przedmiot szklany wygląda jak koronka. To jest zachwyt nad koronką. Szkło powinno być tylko szkłem, jest bowiem dostatecznie pięknym materiałem samo w sobie, aby zadawalniać własnymi wartościami.

Wenecki kunszt szklarstwa, przy jego wysokich walorach technicznych, uważamy za gwałt nad materiałem, albowiem wyginanie najzawilszych linii z rurek szklanych i wyrabianie kwiatów ze szkła jest nieużytkowym męceniem materialu.

Szkło może być najbardziej precyzyjnie zestawione, wygladzone, szlifowane czy wytrawione, — ale powinno pozostawać sobą.

Nie wolno bowiem, jak już wspominaliśmy, naginać szkła wbrew jego istocie, aby przypominało inny materiał.

Każda epoka ma swoje potrzeby i upodobania.

Dzisiaj potrzeba nam przedmiotu użytkowego, któryby ściśle i jedynie wypełniał swoje przeznaczenie.

Wracając do szkła stołowego, powinno ono odpowiadać następującym warunkom: poszczególne naczynie szklane winno być proste, niewywrotne, szlachetne w proporcjach, wygodne do trzymania, wysączenia i mycia, — bez plastycznych ozdób, które mogą być łatwo utracone.

Na dwóch przykładach, które ilustrujemy, możemy zauważyć (rys. 1) szkło dobre i takie, jakie być nie powinno (rys. 2).

Przykład pierwszy przedstawia naczynia, które w zupełności odpowiadają przeznaczeniu i wymaganiom estetycznym. Nie są to przedmioty zbytku, tylko rzeczy codziennego użytku, możliwe do nabycia w każdym sklepie po bardzo niskiej cenie.



Do niedawna przeciętny nabywca nie mógł się zdobyć na szkło względnie estetyczne, gdyż wszystko, co mogło się podobać, było za drogie.

Obecnie produkuje się szkło tanie, które w zupełności zaspakaja nasze potrzeby w tej dziedzinie.

Patrząc na każdy z tych przedmiotów, odczuwamy pewne zadowolenie, gdyż przez swoją gładkość, szlachetność formy, niewywrotność i prostotę odpowiada całkowicie swemu przeznaczeniu.

Natomiast przedmioty na rysunku drugim ilustrują rzeczy, które muszą być wyrugowane z naszego otoczenia.

Już bowiem na pierwszy rzut oka odnosimy nieprzyjemne wrażenie. Składa się na to mnóstwo wad poszczególnych przedmiotów, np. niepotrzebnie wytłaczane ornamenty na kieliszkach, które nie tylko nie podnoszą wartości estetycznej przedmiotu, ale zacierają przezroczystość i gładkość szkła, utrudniają mycie i wycieranie przedmiotu. Inny kieliszek z tej grupy razi brakiem proporcji, zbyt płytkim naczynkiem na czubku wysokiej nóżki, niepotrzebnie ozdobionej grubymi obręczkami. Klosz z ilustracji drugiej jest rażącym przykładem wszystkich wad o których wspominaliśmy wyżej. Noga tego klosza przypomina przedmiot z metalu, a forma klosza i przeładowa-



rys. 630

nie ornamentem jest zaprzeczeniem poczucia estetycznego.

Wszystkie przedmioty z drugiej ilustracji imitują niepotrzebnie kryształy, które, nawet w swej najszlachetniejszej postaci, są obecnie usuwane na drugi plan przez równie drogie szkła o pięknych, prostych formach i zabarwieniach.

Jak widzimy nawet w dziedzinie zbytku jest dążność do prostoty; tembardziej w sferze użytkowości musi nastąpić zupełny zwrot ku najprostszej i bardziej celowej produkcji.

Dążymy do tego szybko i świadomie.

H. F.



J. T.

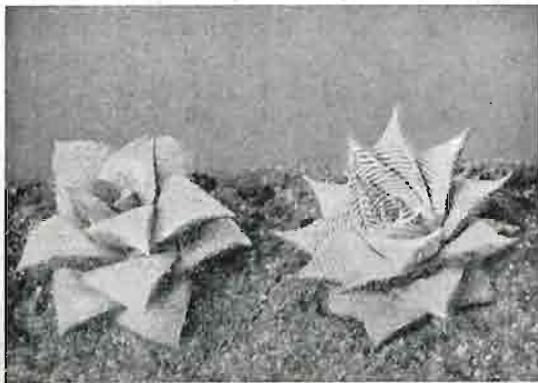
Nie wszystko kaktus...

Razem z kaktusami, które stały się niemal powszechną ozdobą mieszkań, na oknach i w witrynach sklepów pojawił się cały szereg innych tłustosz. Nie każda bowiem roślina o kształcie dziwacznym, gdzie nie można odróżnić liści i łodygi jest kaktusem — nie tylko kaktusy potrafiły przystosować swą postać do trudnych warunków bytowania w pustynnych i gorących oko-

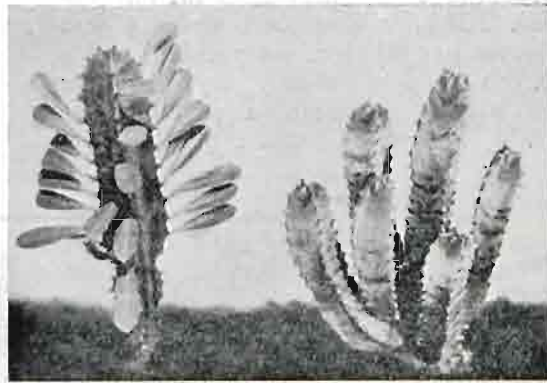
licach. Nazwą tłustosze obejmujemy wszystkie rośliny o liściach zgrubiałych, nieraz zredukowanych, o pędach przystosowanych do gromadzenia wody, o skórcie pokrytej warstwą wosku. Tą mądrością natura obdarzyła nie tylko kaktusy — przedstawicieli rodziny kaktusowatych, nie tylko one wytworzyły te kształty celowe, a pociągające nasze oczy, te barwy i kolce które zdobią nasze mieszkania. Kaktusy to naj-

bardziej typowe tłustosze, co nie znaczy, że każdy wybitny tłustosz należy do kaktusowatych. Spotykamy je bowiem i wśród złożonych, tojeściowatych, gruboszowatych i wielu innych. Ktoby odgadł, że piękna ponsowa gwiazda Bożego Narodzenia *Poinsetia pulcherrima* jest bliską krewną *Euphorbii* opatrzonej kolcami i naszego skromnego wilczomlecza? Nie trzeba zresztą na poszukiwanie tłustoszów jechać na równik, — czyż nie są nimi rozchodniki (*Sedum*) rosnące na naszych piaszczystych ugorach albo rojniki (*Sempervivum*), które jeszcze Karol Wielki kazał sadzić na dachach domów, żeby broniły od pioruna? U nas przystosowane są one do specjalnych stanowisk — suchych i bardzo słonecznych, gdzie ziemia nie zatrzymuje wilgoci, więc roślina musi ją gromadzić w swych pędach i liściach. Swojskie tłustosze często są hodowane w doniczkach, gdzie nie stawiają specjalnych wymagań i są doskonałym uzupełnieniem kolekcji. Bogactwo tłu-

stoszy jest ogromne — dość powiedzieć, że firma belgijska de Lact posiada 260 różnych form. Co rok przybývają nowe — importowane z Afryki, która jest ojczyzną najdziwniejszych kształtów, hodowane sztucznie mieszańce (większość np. przypoludników zapyła się tylko obcym pyłkiem) Z całego tego bogactwa u nas najczęściej spotykane i możliwe do nabycia są poza rojnikami i rozchodnikami: Brudnoty (*Stapelia*), przypoludniki (*Mesem brianthemum*), grubosze (*Crasula*), dziwła (*Echoveria*), aloesy i agawy — te ostatnie mniej odpowiadają małym mieszkaniom, bo szybko rosną. Brudnoty z kształtu podobne do kaktusów o pędach czworokątnych, mają kwiaty niezmiernie interesującej budowy niestety o przykrym zapachu, co niejednego odstrasza. Dziwło ułożeniem liści przypomina rojnik, są odmiany o pięknym metalicznym połysku, a wielką ozdobą i zaletą jest kwiat ukazujący się w zimie, na długim pędzie. Wśród przypoludników spotyka-



rys. 632. *Hawortia*



rys. 361. *Wilczomlecze (Euphorbia) egzotyczne*

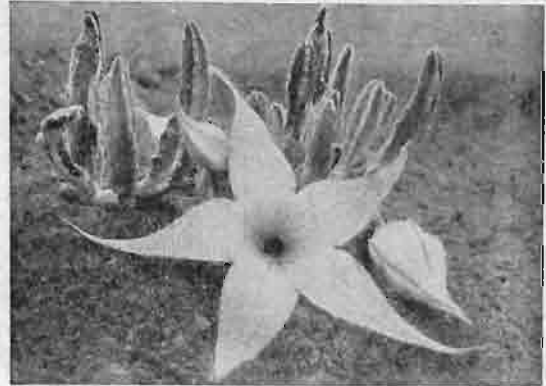
my kształty nadzwyczaj ciekawe, liście ozdobione kolcami, barwy brązowe, białe szare. Wszystkie przypoludniki kwitną łatwo i kwiaty mają bardzo piękne — rodzaj ten może najbardziej stanowić konkurencję dla kaktusów. Grubosze też odznaczają się bogactwem kształtów, są to wdzięczne i łatwe kwity również jak dziwło kwitnące. Wszystkie te tłustosze są idealnym

uzupełnieniem kolekcji kaktusów, a może posiadają nawet więcej zalet. Są bardziej żywe, bardziej rozmaite, rosną szybciej i kwitną łatwiej, przez to mogą się prędzej stać umiłowanym tematem obserwacji. W hodowli równie łatwe, wymagają tylko więcej światła zimą, okno południowe lub południowo wschodnie jest im niezbędne. Tak samo jak kaktusy mają swój okres



rys. 635. Przypołudnik *Mesembryanthemum*

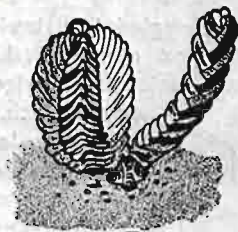
spokoju, kiedy można ich niemal nie podlewać, szczególnie o ile temperatura jest niska. W lecie najlepiej się czują na dworze, w słońcu, zabezpieczone od deszczu, który niestety u nas po-



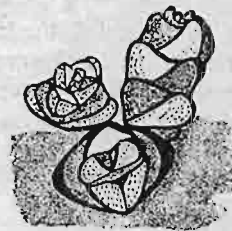
rys. 634 Najpiękniejsza brzydota *Stapelia gigantea*.

trafi padać trzy miesiące z rzędu. Rozmnażać je można z nasion, z sadzonek, a niektóre jak dziwło i z liści, które wsadzone w piasek dają początek nowej roślinie. Często starsze egzemplarze dziwła tracą liście u dołu—trzeba im wtedy „obciąć głowę” i potraktować jak sadzonkę, a stary kadłub nie raz też jeszcze wypuści pędy. Tak wielka jest siła życiowa tych roślin, wytrzymałych na przeciwność, zdolnych nauczyć człowieka jak we wszystkich warunkach można żyć i nawet—kwitnąć.

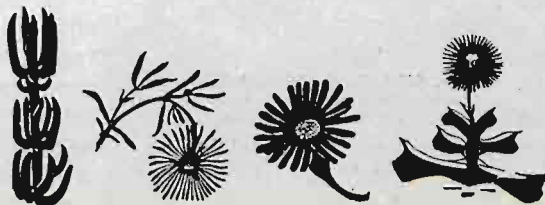
J. T.



rys. 336.
Grubosz Crassula
deceptrix.

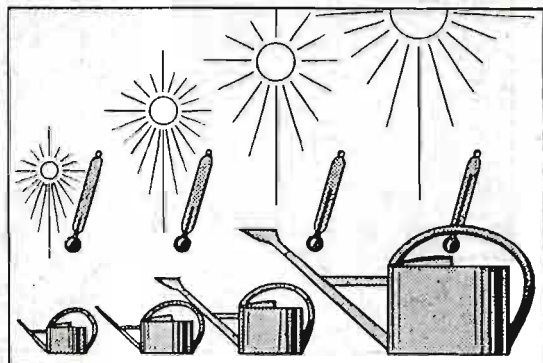


rys. 637.
Grubosz piramidalny
(*Crassula pyramidalis*)

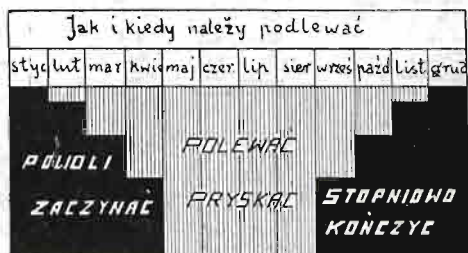


rys. 638.

różne rodzaje przypołudników.

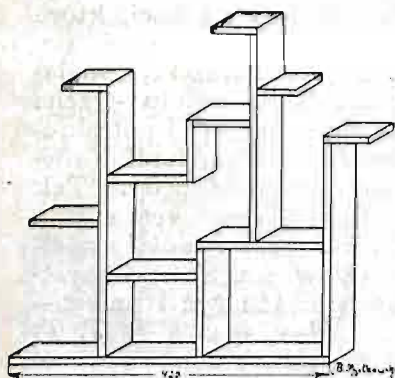


rys.
639



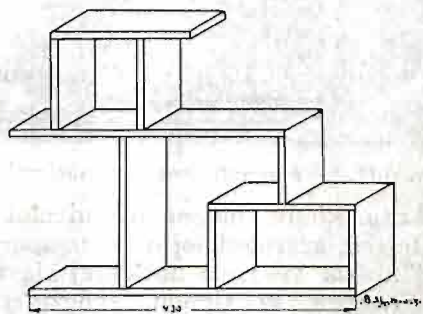
rys 640

W zależności od pory roku i ciepła w powietrzu potrzebują tłustosze i kaktusy mniej lub więcej wody — przytoczone tablice ilustrują jak i kiedy należy je podlewać.



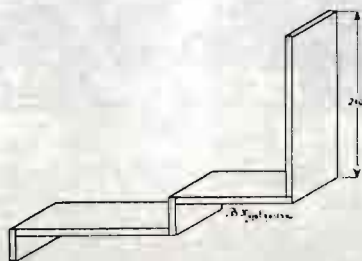
rys 641

Półeczki



rys. 642

Małe doniczki i wazoniki z kaktusami i tłustoszami b. miło wyglądają ustawione na półkach, które można umieszczać na parapecie okiennym lub stole pod oknem. Półki takie mają i to praktyczne znaczenie, że np. na jednym parapecie okiennym zmieści się więcej doniczek, gdyż umieszczamy je w kilku kondygnacjach, jedne nad drugimi. Półeczki można b. łatwo wydrzeć z drewna robimy półki w g. poru zbijając je gwoździkami się łebki gwoździków zalepiając ła gładka, co jest konieczne do sporządzeniu półeczki pociąganie, lakierujemy na dowolny specjalnej cierpliwości. Trzeba jednorazowem pociągnięciu powyschnie, wytrzeć, glasspapierem osiadający na lakierze i znowu powtarzać, kilka razy, dopóki nie nabierze zadawalającego połysku. Jeśli to robić starannie, lakierowanie takie daje równy efekt jak lakierowanie mechaniczne (rozpylaczem). Przytoczone modele mają następujące kolory: rys 641 cała czerwona, rys. 642 zewnętrzne ścianki czerwone, wewnętrzne szafiiowe, krawędzie cytrynowe.



rys. 643 (półeczka ścienna) Wewnętrzne ścianki różowe zewnętrzne jasno błękitne, krawędzie seledynowe.

A. K.

Z książek

**Stickerelen und Spitzten Blätter
Kunstliebende Frauen. Herausgeber
A. Koch (Darmstadt)**

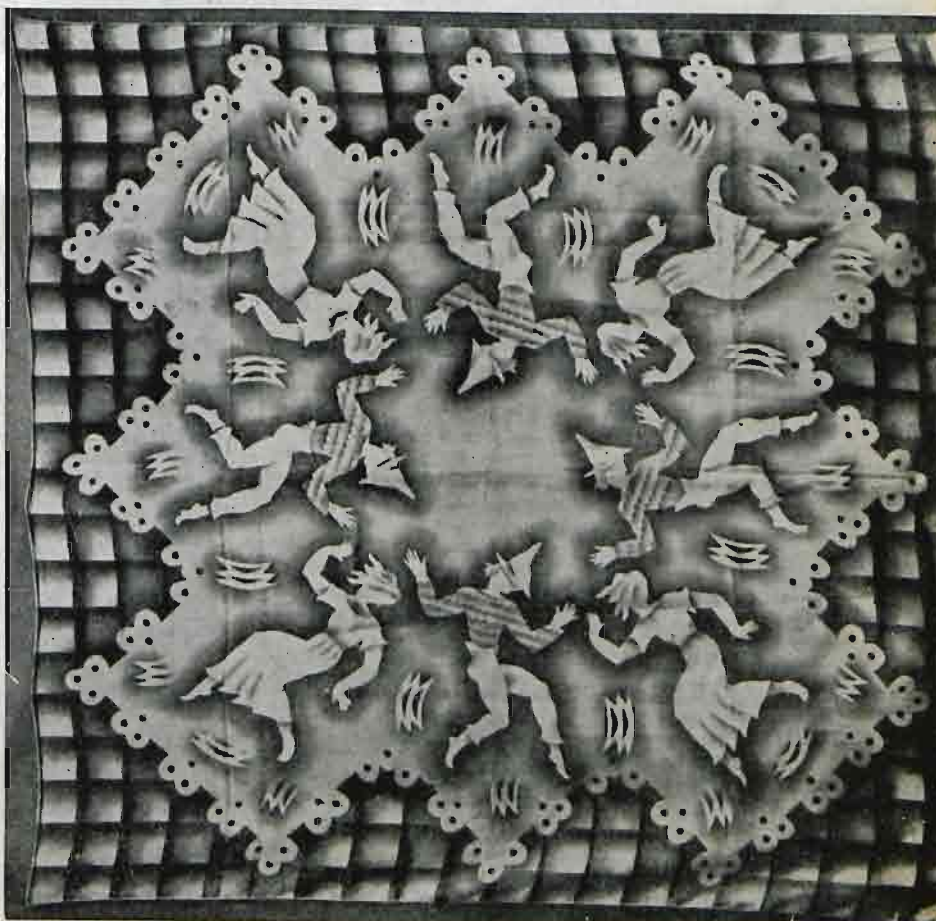
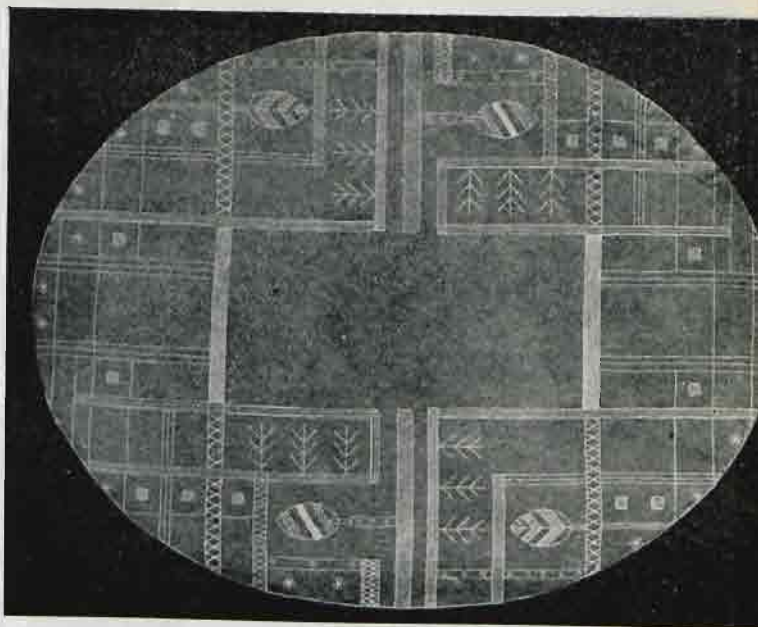
Mieszkanie, w którym przyjemnie mieszka się i odpoczywa po wytężonej pracy, związanej z dniem dzisiejszym, jest nieodzowną potrzebą kulturalnego człowieka. Dla osiągnięcia tego celu nie są konieczne kosztowne meble, drogie dywany i firanki, ale niezbędnym warunkiem jest prostota i harmonja kolorów i kształtów. Do harmonji tej mogą się w wybitnym stopniu przyczynić celowo użyte roboty ręczne. Niechaj nas upiory niezliczonych serwet, patarafek, które zapelniały bez ładu i składu każde mieszkanie, nie przerażają. Ładne przykrycia stolów, serwetki chroniące przed ich rysowaniem, wygodne i barwne poduszki, ułożone na tak rozpowszechnionych dzisiaj tapczanach, mogą i powinny być ozdobą każdego mieszkania. Serwetek nie powinno być zbyt wiele, nie mogą się znajdować na każdym miejscu, gdzie kiedykolwiek stanie jakiś wazonik, lampa, lub gdzie może znaleźć się książka. Zato na tych kilku serwetach barwiących lub ożywiających nasz pokój, wzrok powinien zatrzymywać się z prawdziwą przyjemnością i powracać chętnie do oglądania ich rysunku, który nigdy nie powinien nużyć ani nudzić. Można zresztą mieć wybór i zapas tych przykryć większych i mniejszych, które się zmieniają zależnie od okoliczności, światła, a może i nastrojów właścicielki mieszkania; w ten sposób zawsze można mieć w domu coś nowego i ciekawego.

Bogactwo wzorów różnego rodzaju serwetek, poduszek i innych robót oraz opisy zastosowania ich znajdujemy w pięknej książce „**Hafty i koronki**”, wydanej przez **Aleksandra Kocha**, książce stanowiącej rocznik wychodzący pod tym tytułem pisma i zawierającej wzory i pomysły artystów różnych krajów.

Łącząc nastroj chwili z odpowiednimi serwetami p. Edyta Klein-Koppe, na proszonej herbatce dla poważniejszego towarzystwa nakry-

Ślicznie wygląda na jasnym stole jesionowym białą tiulową serwetą wyszytą w prosty zupełnie deseń.

rys. 644



rys. 645. Na skromniejszym drzewie niech leży barwna serwetka ciekawa przez rysunek jak np. niebiesko-biała projektowana przez p. Natalję Mannati pg. obrazu Eugenjusza Żaka.



poduszki gładkie
jedwabne, pikowane
w rozmaite
desenie.

wa stół żółto-brązowym obrusem z pięknego woalu i używa ciemny odpowiedni do tego serwis. Na obrusie snuje się misternie wychaftowana, i wymereżkowana różnymi kolorami jakby droga zawiła, jasnymi przerwami i tajemniczymi cieniami urozmaicona, po której mimowoli błądzą oczy gości, szukając przejść, kierunków, zagięć. Serwetki do tego garnituru będą kolorem zastosowane do barw wyszycia, każda inna. Młode towarzystwo zasiądzie przy stole, gdzie jasne filiżanki staną na białej serwecie, usianej złotymi plamami coraz to innych kształtów i innego rodzaju haftem robionych: tu aplikacja, tam atlassek, gałązka. A do pogawędki „we dwoje“ stolik przy tapczanie nakryty białą serwetką z płomiennym czerwonym wzorem i leżeć na nim będą dwie małe czerwone serweteczki. Tapczan w mieszkaniu powinien być zarzucony przeróżnymi poduszkami, wśród których najmiłsze do oparcia pleców i pod głowę będą gładkie jedwabne pikowane w różnorodne desenie. Na barwnym jednolitym jedwabiu wypukłość linji da całą gamę światła i cieni. W mieszkaniach naszych, gdzie ściany przeważnie są

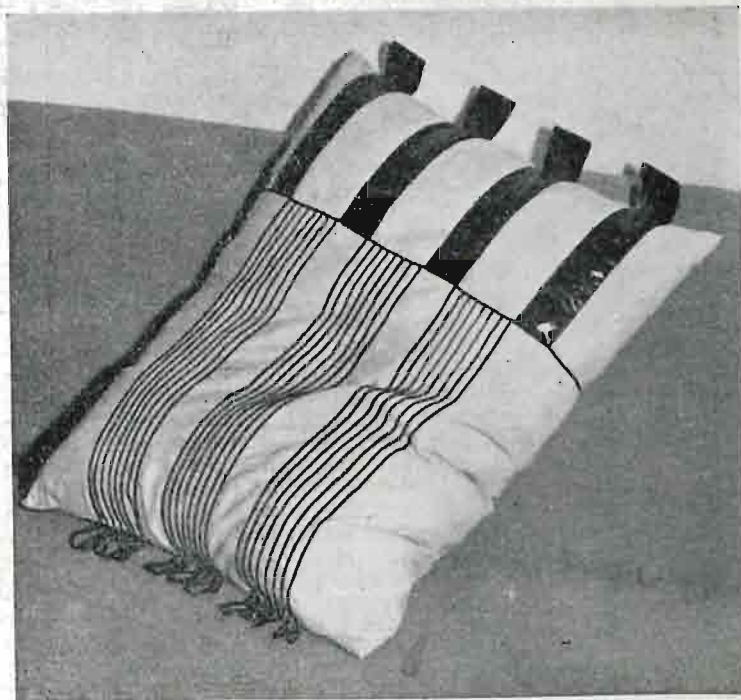
malowane, dobrze jest zabezpieczyć przy tapczaniu ścianę od nieuniknionego wycierania. Do tego celu nadają się prze-

dewszystkiem nasze piękne kilimy, ale w braku ich można zrobić samej makatki z grubego płótna, sukna, surowego

rys. 647



p. Ina Kardoff
opisuje makatkę
zrobioną z jedwabiu,
na którym
jako deseni, są
ulożone rozmaite
rysunki ryb
kwiatów i t. p.



rys. 648

jedwabiu.

A teraz pomyśli sobie nienajeden: tak, to są piękne rzeczy, ale kupowane kosztują niesłychanie drogo, a na robienie ich samym, któraż z kobiet pracujących ma czas! Tak jednak nie jest — robota ręczna, ciężki trud koronczarki lub hałciarki, może być odpoczynkiem dla kobiety pracującej umysłem i nerwami. „Robienie robót — to nie jest tylko bezmyślne machanie igłą, to też jest poezja, wszystkie jej rodzaje wypowiedzieć mo-

żna rytmiczną nitką haftu. Liryckie poezje niewyraźnych, jakby zadumanych wzorów, opowieści scen widzianych, ballady makat, dramatyczne poezje płam jaskrawych, sonety bezcenne zgranego tonu rysunku i barwy“ (Karla Meyer, Celle). Czyż nie warto z szarych dni jednostajnej pracy wyrwać chwilę i twórczo leżące na meblach poezje, żeby wśród nich łatwiej się bronić przeciwnościom i reagować na niemiłe niespodzianki, których życie nie skąpi. H. T.



rys. 649.

Bardzo pracowity dywanik pani A. Strauss, zrobiony jest aplikacją i haftem z jedwabiu, perłętek, skóry i t. d.

Pokaz w Stanisławowie

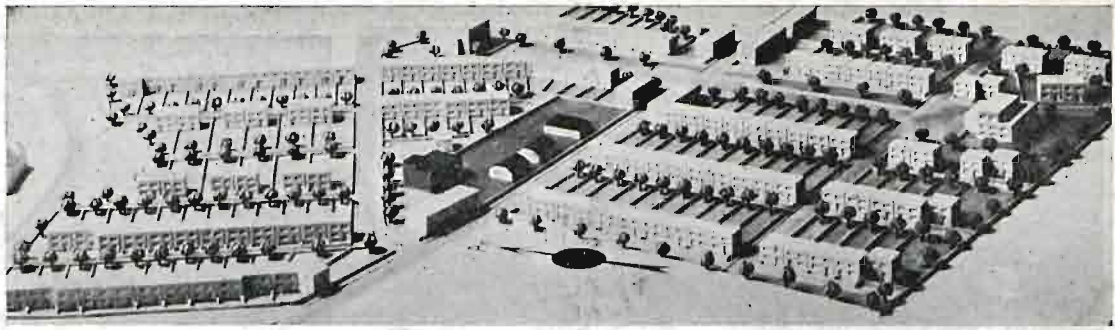
Udaną próbą właściwej parcelacji nazwać trzeba to co zobaczyliśmy w Stanisławowie.

Właściciele terenów na przedmieściu Rogalszczyzna, p. Liebermannowie, pragnąc roz-

parcelować je pod osiedle mieszkaniowe, nie poszli utartą drogą, tak dobrze znaną w Warszawie. W polu nie ustawiono szyldu z szumną nazwą miasta ogrodu, nie rozpoczęto sprzedaży działek, nim nie tylko nie został osta-

tecznie zatwierdzony ale nawet nie przemyślany plan regulacyjny.

Zaczęto nieomal od końca (w naszym warszawskim pojęciu). Plan parcelacji wykonał architekt Engelmann Berliner i Oderfeld. Autorzy



rys. 650. Plan osiedla.

mając zgóry narzucone pewne wytyczne przez istniejący plan regulacyjny miasta (sp. prof. Drexlera) postarali się o zbliżenie do panujących na zachodzie kierunków urbanistycznych. Sieć ulic komunikacyjnych na terenie osiedla, przewidziana przez miasto nie została obudowana domami mieszkalnymi typu szeregowego.

Domy te staną prostopadłe do ulic komunikacyjnych a tylko w jednym wypadku wzdłuż niej, ale z silnym odsunięciem od jezdni, co da względną ciszę i czystość powietrza. (ulica tranzytowa Halicz-Stanisławów) Wzdłuż domów przewidziano wąskie deptaki żulowe, dające możliwość dojazdu do poszczególnych domów.

Plan zabudowy przewiduje w zasadzie domy szeregowe, co wynika, z wąskich parceli (2.50 m.), o powierzchni 300 m. Oprócz tego zaprojektowano 30 większych parcel (po 600 m. kw.) pod budowę domów bliźniaczych.

Pozostawiono teren pod budowę szkoły.

Orientacja domów zbliżona jest do Wsch.-Zach. Nasuwa się pytanie jak przy realizacji da się rozwiązać zagadnienie jednolitości elewacji, co przy tego rodzaju zabudowie jest warunkiem nie tylko estetyki ale poprostu ładu. W każdym razie nie może być mowy o stosowaniu dachów o różnych profilach, co już z góry narzuca wysokość mieszkań, a tem samem w znacznym stopniu ogranicza dowolność wewnętrznego rozkładu.

Energja z jaką organizatorzy potrafili przelamać nie tylko bierność, ale i nawet opór czynników miejscowych pozwa-

ła mieć nadzieję, że dla dobrego wykonania całości utrzymają zasadę jednego projektodawcy i kierownika. Zdaje mi się że jest to nieodzowne przynajmniej w odniesieniu do domów szeregowych.

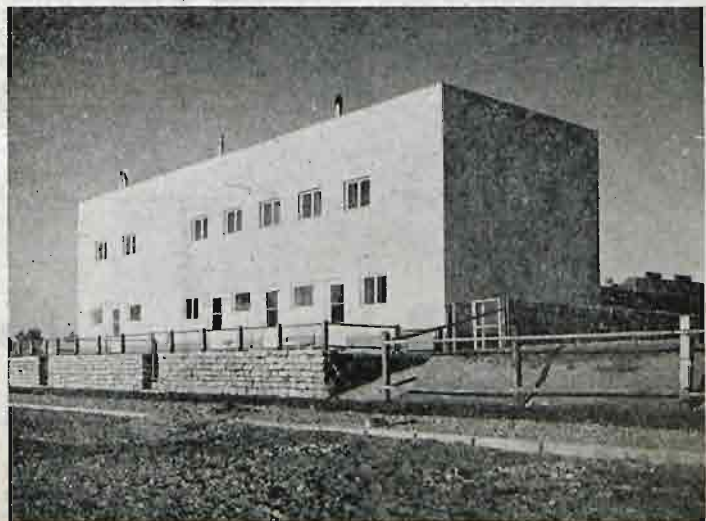
Osiedle powstaje w formie prawnej i organizacyjnej jako Spółdzielnia mieszkaniowo-budowlana pn. Nowe Domy.

Ponieważ to co zaprojektowano tam jest śmiałem nie tylko na stosunki miejscowe, ze względu na wielkość parceli i wynikającą z tąd koniecznością małych mieszkań, trzeba było dać realny przykład, jak będzie to wyglądać w rzeczywistości. Organizatorzy spółdzielni postąpili w tym wypadku w sposób dotąd niepraktykowany: zbudowano 2 domy na typowych parcelach, które zostały urządzone tak jak przewiduje plan regulacyjny.

Eksperymentem możemy nazwać w dziedzinie spółdzielczości mieszkaniowej pobudowanie domu czteromieszkaniowego na jednej hipotecznej parceli. Trudno przypuścić żeby 4 rodziny potrafiły zorganizować wspólne życie bez tarć.

A trzeba zaznaczyć, że pod wspólnym dachem mieszczą się dwa mieszkania na parterze i dwa na piętrze (wspólne schody). Na tyłach parceli budynek gospodarczy obejmujący składziki i pralnię. Ogródek na całej parceli ogólny.

Ten typ domu nie jest przewidziany w programie budowlanym Spółdzielni. Wykorzystano gotowy budynek postawiony dla robotników pobliskiej fabryki.



rys. 651

O ile plany mieszkań, zwłaszcza parterowych są b. dobre i dają możliwość zupełnie wygodnego mieszkania na 40 m. kw., to musimy stwierdzić, że szereg szczegółów, jak wielkość okien, kwestja pieców jest potraktowane nieco zdawkowo. Przy stosowaniu przyjętej w Malop. grubości murów 41 cm., przewidziano zamalowanie pieców, a są nawet pokoje w sąsiedztwie klatki schod. i sieni zupełnie bez własnego ogrzewania.

Sprawa ta przedstawia się lepiej w domu jednorodzinnym o dwóch poziomach. Plan jego nie wiele ma punktów słabych (prócz stanowczo niedopuszczalnej—przy tej skali domu—przejściowej łazienki bez wydzielonego WC i mającej służyć jako pralnia.

Domy i meble projektował arch. Paweł Engelmann z Olomuńca. Architektura ich zewnętrzna przez swoje — małe otwory okienne przypomina domy oficerskie na Żolibożu z okresu powstawania tego osiedla.

Zresztą i wewnętrzne wrażenie jest podobne. Minimalne wymiary schodów, przedpokojów i kuchen, nie są niczem nowem dla nas architektów (choć już teraz poszliśmy może drogą powrotną, ku bardziej rozsądnym kwadratom) ale budzą zdumienie zwiedzających. Nieznaczna wysokość (2.50) poprawia wrażenie małych pokoi. Ale nie udało się nikogo z laików przekonać, że w „tem“ można mieszkać, gdyby nie najważniejsza część pokazu — całkowite urządzenie wnętrza.

To co zrobiono tam, stanowi pewien postęp w stosunku do Wystawy „Mieszkanie Najmniejsze w Warszawie“.

Zaprojektowano i wykonano miejscowymi siłami umeblowanie pokoi mieszkalnych i ubikacji gospodarczych.

Wobec konieczności pozostawienia parteru dla wystawy tablic propagandowych, ten typ mieszkań nie został umeblowany. Zrobiono to tylko w mieszkaniach robotniczych na piętrze i w domu jednorodzinnym.

Operowanie dostosowaniami do mieszkań meblami koloro-

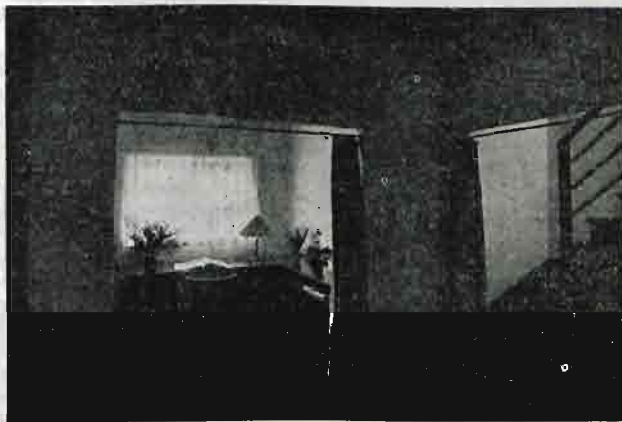
wemi dało tem lepsze wyniki, że ściany pozostały tylko pobielone.

Meble, nie mówiąc już o ich wartości estetycznej pomyślane mądrze i celowo budziły zachwyty. Co dziwniejsze, że podobają się i starszym ludziom i młodzieży. Umiejętne operowanie tkaninami barwnymi

jako kotarami dzielącymi poszczególne części mieszkań (przeważnie bez drzwi) dobrze rozmieszczone, najprostsze w formie lampy — wszystko to stwarzało ciepły zamieszkały nastrój, pociągający widza. Było przekonującym argumentem że na tak małej powierzchni można mieszkać dobrze i



rys. 652



rys. 653



rys. 654

miło. I że w ten tylko sposób dadzą się zaspokoić wszystkie potrzeby rodziny skromnej. O realności takiego mieszkania 40 m. kw. dla rodziny pracownika umysłowego mogą sądzić, sam mieszkając wygodnie i pracując na 32 m. kw. w trzy osoby.

Umeblowanie tak pomyślane, żeby w dzień dawało miłe wrażenie a w nocy służyło do dobrego wypoczynku. Zasada stara postawienia stołu jadalnego na środku pokoju naturalnie została złamana i jednak trafiło to do przekonania zwiedzających. Wszystkie stoły w rogu izb, gdzie potrzeba przy ścianach. We wnękach półki i szafy, obmyślane tak że mimo zajmowania minimum przestrzeni dają pomieszczenia na wszystkie przedmioty jakie może posiadać przeciętna rodzina gorzej uposażonego pracownika umysłowego i robotnika wykwalifikowanego. Meble lakierowane i bejcowane. Zresztą szczegół zabawny, że mieszkanie o znaczenie gorszym planie, ale z kolorowymi meblami lepiej się podobało publiczności naogół rozstrząsającej każdy szczegół. Okazuje się że trzeba ludziom pokazać w naturze dobrą nowoczesność we właściwej oprawie, aby przekonać o jej celowości i racji bytu.

Ponieważ umeblowanie zostało dostosowane ściśle do mieszkań (zresztą zachowując wymiary normalne łóżek, stołów itd.) pozostanie ono do użytku lokatorów tych mieszkań. Połączono zresztą propagandę z pożytkiem lokatora.

Wyposażenie mieszkań nie ograniczyło się tylko do mebli, ustawiono w szafach nowoczesne naczynia porcelanę, szkło. Zbudowano nawet specjalny typ „minimum-lodowni“ pokojowej, wykonano szereg szczegółów ułatwiających gospodarowanie. Wszystko miejscowymi siłami. Kilka modeli wariantów przekonywa że można ją mieć w każdych warunkach.

Plany kuchni na co teraz taką się zwraca uwagę, nie odpowiadają może najściślej współczesnym teorjom są jednak dostatecznie wygodne no i na miejscowe stosunki rewelacyjne przez swe zracjonaliz-

zowanie. Dobrze rozplanowana kuchnia w domu jednorodzinnym, budziła wątpliwości pań co do wymiarów, rzeczywiście minimalnych (7 m. kw.).

Dom jednorodzinny posiada na parterze sień i hall, pokój mieszkalny z wnęką do pracy (ewent.) do snu, pokój służący, kuchnię, łazienkę z pralnią i WC. Na piętrze suszarnia (która ma normalne okno, więc może być użyta jako pokój dodatkowy) podest z szafiarnią, sypialnia rodziców i dziecienny.

Dom czteromieszkaniowy ma trzy typy planów. Na parterze sień z której dostęp bezpośredni do kuchni, pokoju mieszkalnego i małego pokoju bez ogrzewania. Przy kuchni pralnia łazienka przez którą wyjście na podwórko gospodarcze.

Jest to plan dobry, który niestety nie mógł być umeblowany (dajemy rys. 651). Na piętrze są dwa mieszkania o różnym planie. Jedno z kuchnią przejściową dużą (z niej dostęp do łazienki i WC.).

Duża przestrzeń mieszkalna (rozdzielona tylko kotarami na poszczególne grupy). 4 miejsca sypialne z możliwością pracy w trzech miejscach.

Drugie mieszkanie na piętrze ma wejście wprost do pokoju mieszkalnego, który łączy się z wnęką kuchenną (o 2 oknach) W tej kuchni oprócz innych urządzeń pokazano typ stołu służącego jako zmywalnia i do pracy. W ten sposób publ. miała przykład jak radzić w wypadkach braku kanalizacji.

Pokój na 2 miejsca sypialne unieszczone w alkow. z oknem.

Zasada przewietrzalności wszędzie zachowana. Przy małych oknach jest to niezmiernie ważne. WC przy łazienkach.

Jesień nie pozwoliła ożywić surowej dla oka nie przyzwyczajonych do nowoczesnej architektury stanisławowian.

Zieleń podniesie wygląd zewnętrzny domów, którym zresztą nie mamy nic do zarzucenia. Szereg szczegółów świadczy o staranności architekta i dobrej woli klienta. Budynek gospodarczy zwykle traktowany niedbale, stanowi miłą bryłę dobrze kontrastującą impregnowanymi deskami

(i białymi oknami) z jasnym tynkiem domu mieszkalnego.

Wszystko to odnosiło się do pokazu w ścisłym znaczeniu, do przykładu czem mają być „Nowe Domy“. Ale organizatorzy poszli dalej. Rozszerzono akcję, tak żeby dać publiczności sposobność zdobycia minimum wiadomości z budownictwa mieszkań. Dr. Lieberman uzyskał pomoc Pols. Tow. Ref. Mieszk. które na pokaz ten przygotowało szereg tablic poglądowych, o sprawie mieszkaniowej. Tablice te, których miało być 8, rozrosły się w ilości 12 do rozmiarów małej encyklopedji budownictwa mieszkaniowego.

Z osobistych obserwacji mogę stwierdzić, że te osoby, które zainteresowały się tablicami, po ich przejrzaniu uwagami swojemi i pytaniami dawały dowód zupełnego zrozumienia istoty sprawy mieszkaniowej. Dotyczy to nie tylko osób starszych ale i młodzieży szkolnej. Zdaje się że wobec tego cel został osiągnięty. Parter został zajęty na ekspozycję propagandową. 12 tablic PTRM uzupełniali fotografie architektury mieszkań polskiej z wystawy berlińskiej. W osobnym pokoju mieściły się plany typowych rozwiązań mieszkaniowych (WSM, ZUPU, FKW, Synd. Hut) i model osiedla „Nowe Domy“. Pragnąc dać maximum, przysłano w całości wystawą objazdową „Das Neue Frankfurt“ (65 plansz). Korzystając z zainteresowania jakie pokaz rozbudził dla budownictwa mieszkań zorganizowano w Tow. Politechnicznym odczyt arch. Leonarda Tomaszewskiego pt. „Nowoczesne kierunki w urbanistyce“. Odczyt ten stojący na najwyższym poziomie fachowym zgromadził 85 osób (zresztą przeważnie nie inżynierów): Wyświetlono po raz pierwszy w Polsce film urbanistyczny propagandowy „Miasto Jutra“ na którym było Odczyt p. arch. H. Oderfelda „O nowoczesnym mieszkaniu i osiedlu“ wysłuchało 100 osób.

Miarą zainteresowania jest ilość zwiedzających, która po kilku dniach zamiast spadać wzrosła i to mimo bardzo znacznego oddalenia pokazu od środka miasta i braku jakiej-

komunikacji. Przez 15 dni wykupiono 2000 biletów wstępu. Oprócz tego wystawę zwiedziło szereg gości zaproszonych; kilkanaście wycieczek gimnazjalnych, co w sumie daje stanowczo b. poważną ilość zwiedzających (około 2300).

Stanisławów jest jednym z większych miast prowincjonalnych w Polsce (80 tys. mieszk.) Ale te 2300 osób na pokazie, te kilkaset, które były na filmie i odczytach to naprawdę sukces niezwykły.

Dowodzi to, że inicjatywa prywatna na prowincji może zrobić wiele, ale trzeba na to nie tylko środków, trzeba mieć dla sprawy taki entuzjazm z jakim spokaliśmy się u organizatorów Spółdzielni „Nowe

Domy“. Zastanawia to tem więc. Już w czasie pokazu powstała myśl przeprowadzenia wśród publiczności ankiety.

Jak wypadły odpowiedzi na pytania który typ mieszkania wydaje się zwiedzającym najwłaściwszy (w zal. od zaawodu wypełn. ankietę) i co zauważyli nadającego się do zmiany, jeszcze nie mam danych. Może to być ciekawym przyczynkiem do badania rynku zbytu dla nowobudowanych mieszkań. Bo przecie mamy już pierwsze ostrzeżenia w postaci domów ZUPU na prowincji, że nie każdy typ mieszkania mimo pozornego obniżenia ceny najmu będzie przyjęty przez masę nieposiadających mieszkań.

Budowa domu jednorodzinego z instalacjami przy ca 270 m. sz. wyniosła 13500 zł. Stosunkowo niski koszt budowy neutralizuje cena parceli od 9 do 12 zł. za m. kw. z urządzeniem jezdni i doprowadz. Elektr. i kanalizacji.

Dla pierwszych 5 zgłaszających się są zarezerwowane pożyczki w wysokości 50% kosztu budowy na warunkach B. G. K.

Realne zgłoszenia otrzymano już na wystawie od ludzi wszelkich stopni zamożności i wszelkich zawodów. W paru wypadkach zwrócono się o budowę podobnego typu mieszkań na prywatnych terenach. To jedno świadczyć może o pełnym sukcesie eksperymetu. JN.

O T U A

Otua — Biuro techniczne dla użytkowania stali (Office technique pour l'utilisation de l'acier) ogłasza konkurs dla właścicieli, architektów i przed-

siębiorców, którzyby w najlepszych warunkach zbudowali dom o żelaznym szkielecie. Nagroda — 100.000 fr. Zamknięcie zapisów 1 czerwca

1932. Szczegóły można otrzymać od O.T.U.A. — 21 rue du Général Foy, Paryż.

Z Polskiego Towarzystwa Reformy Mieszkaniowej

Film urbanistyczny.

Sprowadzony z zagranicy przez Polskie Towarzystwo Reformy Mieszkaniowej film urbanistyczny produkcji Atelier Svend Noldan „Miasto Jutra“ wzbudził nadspodziewanie wielkie zainteresowanie instytucyj naukowych i samorządowych w całej Polsce. Ponieważ film ten istotnie posiada dużą wartość naukową, P. T. R. M. nabyło go na własność, co umożliwi obejrzanie go przez zainteresowanych. „Miasto Jutra“ ma obecnie polskie napisy na taśmie i może być wypożyczone na następujących warunkach: za jednorazowy pokaz — za 150.—, za każdy następny po zł. 50.—.

Pokaz mieszkaniowy p. n. „Sprawa Mieszkaniowa“.

W dniu 1 b. m. został otwa-

arty na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej, Koszykowa 55, pokaz mieszkaniowy p. n. „Sprawa Mieszkaniowa“, zorganizowany przez Związek Słuchaczy Architektury przy współudziale Polskiego Towarzystwa Reformy Mieszkaniowej. Pokaz obejmuje: tablice dydaktyczne Polskiego Towarzystwa Reformy Mieszkaniowej, plany polskie z Wystawy Mieszkaniowej w Berlinie, wystawę objazdową „Das neue Frankfurt“ oraz tablice Wiedeńskiego Muzeum Społeczno-Ekonomicznego.

Pokaz otwarty będzie do dnia 19 grudnia włącznie.

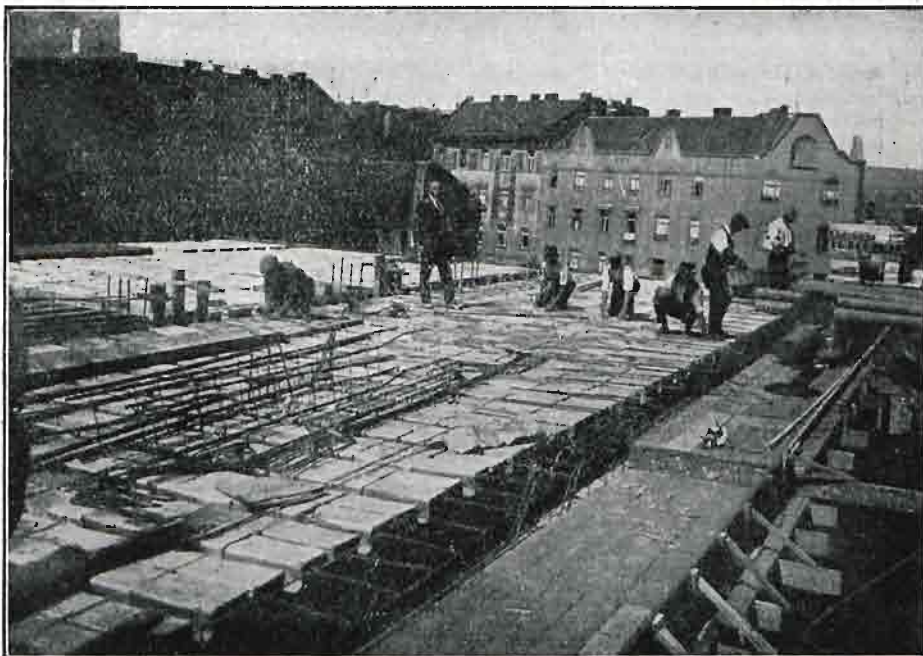
Memorandum w sprawie budownictwa mieszkaniowego.

Zarząd Polskiego Towarzystwa Reformy Mieszkaniowej na zebraniu w dniu 24 listopada b. r. opracował memoran-

dum w sprawie budownictwa mieszkaniowego. W memorandum P. T. R. M. podkreśla znaczenie budownictwa wogóle a budownictwa mieszkaniowego w szczególności dla zwalczania bezrobocia oraz zaznacza, że uzyskanie przez Państwowy Fundusz Budowlany pożyczki 100 milionów franków ożywiłoby ruch budowlany, pozwalając na zrealizowanie planów, przedłożonych Komitetem Rozbudowy przez instytucje samorządowe, spółdzielnie i osoby prywatne — co wywołałoby zwiększenie konsumpcji także i w innych gałęziach przemysłu.

Memorandum zostało przedłożone p. Ministrowi Robót Publicznych z prośbą o przekazanie Międzynarodowej Komisji Robót Publicznych przy Lidze Narodów.

Biplex ZELBETOWE SYST. NAVRATIL **Stropy**



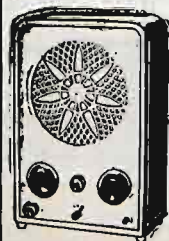
PATENTOWANE. NAJTAŃSZE W WYKONANIU. OSZCZĘDNOŚĆ 35% w stosunku do innych stropów. Uszczelniają od dźwięków postronnych i strat ciepłych. Lekkie. Waga własna 190—250 kg. m². Wyzyskują całkowicie statyczne właściwości materiałów, co powoduje zmniejszenie marnotrawstwa na budowie.

Oferty—Kosztorysy—wykonanie. Warszawa, Warecka 3 tel. 270-80



POŁĄCZY WAS ZE
ŚWIATEM POPRZEZ

„CZWÓRKĘ” PHILIPSA



pierwszy polski odbiornik
eksportowany zagranicę
Cena „CZWÓRKI” wraz
z 4-ma lampami oraz
wbudowanym głośnikiem
zł. 550.

PRZĘDSIĘBIORSTWO ZDUŃSKIE

L. Goździkowski

Warszawa,

Ogrodowa 56 m. 45.

tel. 264-55.



IMIĘ I NAZWISKO	A D R E S	Telefon
Brukalska Barbara	Warszawa, ul. Niegolewskiego 8	415-88
Brukalski Stanisław	" " " "	"
Buckiewiczówna Marja	" .. Raszyńska 50	8-55-95
Bujnowski Zygmunt	" .. Długa 11	763-91
Celarski Zdzisław Szczęsny	Krzemieniec, Zarząd Liceum, architekt rejonowy	
Czerwiński Józef Napoleon	Warszawa, ul. Wspólna 5 m. 5	770-22
Dobrzyńska Jadwiga	Warszawa, Krakowskie Przedmieście 79	653-51
Filipkowski Stanisław	" .. ul. Mokotowska 51/53 m. 20	8-11-20
Gądzikiewicz Stanisław	" .. Kozińskiego 6	346-20
Goldberg Maksymilian	" .. Nowogrodzka 18	233-07
Grochowicz Stanisław	" .. Mokotowska 45	8-30-04
Gutt Romuald	" .. Wronskiego 5	705-75
Günath Władysław	" .. Ursynowska 44	8-22-44
Jankowska Nina	" .. Żolibórz, ul. Kochowskiego 2	267-48
Jankowski Józef	" " " "	"
Jasiński Henryk	Kraków, ul. Studencka 19	160-80
Jawornicki Antoni	Warszawa, ul. Myśliwiecka 16	218-03
Kłos Konrad	" .. Sewerynow 5	294-42
Kopkowicz Franciszek	Zakopane, willa „Boryna“	
Kranz Waldemar	Zamość, ul. Nowa 4	
Kurkiewiczówna Helena	Warszawa .. Marszałkowska 36 m. 3	8-20-91
Lachert Bohdan	" .. Katowicka 9	10-25-33
Leszczyński Stanisław	" .. Wilcza 43	8-87-11
Lilpop Franciszek	" .. Aleja Róż 10	8-19-66
Łoboda Zygmunt	" .. Krakowskie Przedmieście 79	653-51
Maciejewski Eugenjusz	Gdynia, Szosa Gdańska, Gdynska Spółdz. Miesz.	
Manasterski Stefan	Żolibórz, ul. Krasińskiego 21 m. 12	228-48
Michejda Tadeusz	Katowice, ul. Poniatowskiego 19	991
Mischel Z.	Warszawa, ul. Leszczyńska 8	623-46
Nowakowski Tadeusz	" .. Polna 52	8-50-58
Oderfeld Henryk	" .. Bagatela 15	8-42-42
Paprocki Adam	" .. Sucha 18	8-46-44
Pillar Jan	Starogard	
Pitak Edmund	Bydgoszcz, Zduny 18	353
Płachecki Bolesław	Warszawa, ul. Wilcza 9	8-82-40
Poznańska Janina	" .. Sędziowska 7	8-15-08
Poznański Jerzy	" " " "	"
Romanowski	Poznań Grunwaldzka 40	
Różański Stanisław	Warszawa, ul. Filtrowa 83 m. 1.	9-16-83
Rudzki Tadeusz	Sosnowiec, ul. Kaliska 3 a	
Rutkowski Hipolit	Warszawa, ul. Polna 52 m. 3	
Seydenbeutel Edward	" .. Marszałkowska 63	8-24-53
Syrkus Helena	" .. Senatorska 38	754-76
Syrkus Szymon	" " " "	"
Stefanowicz Jan	" .. Akademicka 1	8-59-34
Szabuniewicz Mirosław	" .. Polna 64 m. 33	8-30-64
Szanajca Józef	" .. Glogiera 5	8-28-68
Szczygliński Bronisław	Warszawa, ul. Służewska 3 m. 3	8-40-82
Szperling Jan	" .. Pankiewicza 4	305-98
Swierczyński Rudolf prof. Pol.	" .. Myśliwiecka 12	762-62

IMIĘ I NAZWISKO	A D R E S	Telefon
Tołłoczko Kazimierz	Warszawa, ul. Myśliwiecka 14	268-26
Tołwiński Tadeusz prof. Polit.	Warszawa, ul. Służewska 3	8-28-65
Tokar Ludwik	Warszawa, ul. Nowogrodzka 3	433-90
Tomaszewski Leonard Korzeniowskiego 6	8-26-05
Tomaszewski Waław	Gdynia, ul. Abrahama	11-51
Ulatowski Kazimierz	Toruń, ul. Legionów 2	889
Weker Waław	Warszawa, ul. Słoneczna 50, róg Spacerowej	8-88-00
Wondrausch Bronisław	Włocławek, ul. Łęgska 24	
Witkowski Tadeusz	Lublin, ul. Zielna 4 m. 9	
Woyciechowski S.	Warszawa, ul. Filtrowa 67 m. 49	8-43-64
Zborowski Bruno Korzeniowskiego 6	8-18-36

Asfalty

F I R M A	A D R E S	Telefon	U w a g i
Jan Andrzej Wrablik	Warszawa, Karolkowa 86	534-57	specjalność: — asfalty wszelkiego rodzaju oraz krycie dachów

Architektoniczne biura

Michał Szachowski—budowniczy	Warszawa, ul. Kopernika 33	334-30	Szkice, projekty, plany, kosztorysy, dozór techniczny.
------------------------------	----------------------------	--------	--

Architektura wnętrza

„Ład” współdz. z odp. udz.	Warszawa, ul. Czerniakowska 203 Sklep. Hotel Europejski	444-82 435-83	urządzenia wnętr. meble, tkaniny, ceramika.
----------------------------	--	------------------	---

B l a c h a

D./H. A. Gepner	Warszawa, Grzybowska 27	655-25 690-27	Blacha cynkowa i pocynkowana, mosiądz, miedź, aluminium, ołów i t. p. w surowcach i półfabrykach.
-----------------	-------------------------	------------------	---

Blacha cynkowa

D/H Herman Meyer	Warszawa, Traugutta 2	602-84	
------------------	-----------------------	--------	--

Blacharskie Zakłady

Zakłady Blacharskie „Gryff” wł. A. Jurewicz	Warszawa, ul. Piękna 30	8-35-56	ornamentacje, krycie dachów, wszelkie roboty wchodzące w zakres budowlanego blacharstwa, remont, konserwacja
--	-------------------------	---------	--

Betonowe Wyroby

Wytwórnia Wyrob. Betonowych Henryk Gołogowski	Warszawa, Al. Jerozolimskie 21	219-74 432-83	Kręgi studzienne, rury 15—120 średnicy, płyty, słupy, krawężniki, cegła, pustaki, łasasy, balkony, pergole, i t. d.
Edmund Szmidt Wytw. Wyrob. Beton, i Ksyololitowych	Warszawa, ul. Grójecka 56	328-39	słopnie, parapety, posadzka i różne wyroby „szluczny kamień”.

Budowlane Materiały

Tow. dla Handlu Mat. Bud. „DOSTAWA“	Warszawa, biuro — ul. Krucza 38 skład — ul. Targowa 12	8.92-28 10-12-28	
--	---	---------------------	--

Budowlane Materiały Zastępcze

Zagajski Mieczysław sp. akc.	Warszawa, ul. Żórawia 3	550-20	Heraklit
Zakłady Przem. CELOLIT sp. akc.	Warszawa, ul. Ordynacka 5	420-05	celolit, materiał budowlany, izolacje termiczne i dźwiękowe.
„IZOBET” inż. Dyonizy Popławski	Warszawa, ul. Karowa 5 m. 12	539-80	Nowy sposób budowy ścian i stropów z betonu izolowanego.

Budowlane przedsiębiorstwa

Banasiak J. i Kasperski T. Biuro Techniczno-Budowlane	Warszawa, ul. Emilji Plater 35	448-27	
Przeds. Inż.-Budowlane arch. Józef Drecki	Toruń, ul. Stary Rynek 20	801	
Niedbalski Stefan—Biuro Budowlane	Warszawa, ul. Marszałkowska 15a	8-85-77	
Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane spółdzielnia z ogr. odp.	„ Krak. Przedm. 5 m. 5.	318-12 780-36	
Przeds. Inż.-Bud. „Zjednoczeni Inżynierowie” sp. z o. o.	Warszawa ul. Uniwersytecka 4	8.99-26 8.94-71	
Janicki Piotr Przeds. Architektoniczno-Budowl.	„ ul. Rakowiecka 41	8.42-88	
Przeds. Rob. Bud. Edward Klein	„ Al. Jerozolimskie 19	260-60	
Kalinowski N. i Syn sp. z o. o.	Gdynia, Skwer Kościuszki	18-29	
Kleiber A. i Jeżewski W. Przeds. Robót Budowlanych	Warszawa, ul. Ordynacka 8	688-11 542-70	
Saski Jerzy	Kielce, ul. Sienkiewicza 57	490	
Przeds. Robót Budowl. i Kanalizac. I. Tyller	Łódź, ul. Trębacka 18	162-09 171-38	
W. Markusfeld	Łódź, ul. Ceglana 114	213-15	
T. R. B. — Tow. Rob. Bud. inż. Bogusław Lencki i S-ka sp. z ogr odp.	Warszawa, Międowa 21 Oddział w Brześciu n' Bugiem, ul. Zygmuntowska 36	664-11	
Przeds. Budowl. C. Leitgeber Spółka Osadnicza Sp. Akc.	Poznań, Naramowicka 25 „ Rzeczypospolitej 1	50-81	
Terrabona Sp. z o. o.	Warszawa, Korzeniowskiego 6	918-12	Roboty budowlane Szlachetne wyprawy fasadowe „Terrabona” Roboty lastrikowe.

C e r a m i k a

Inż. cer. Cieszewski Józef	Warszawa, ul. Kopernika 30	607-49	cegła stropowa
Inż. Albert Karp biuro techniczne	Warszawa, ul. Wilcza 54	8-72-47	
Jan Krause Zakłady Przem. w Andrespolu	Łódź, ul. Andrzeja 24	141-24	kafle, farby ziemne
Miejska Cegielnia Mechaniczna we Włocławku	Włocławek	157	cegła, sączki, dachówki
Pomorskie Zakłady Ceramiczne tow. akc.	Grudziądz		Dachówki (karpiołka żłobiona, holenderka i rzymska)

Centralne Ogrzewanie Wodociągi

Jan Różański Zakłady Urządzeń Zdrowotnych	Toruń, ul. Słowackiego 26.	264	Kanalizacje, ogrzewania centr. wodociągi wentylacje.
--	----------------------------	-----	--

Domy gotowe

K. Rudzki i S-ka sp. akc.	Warszawa, ul. Fabryczna 3	692-16 600-87	domy stalowe
M. Kamiński i T. Starczyński sp. z ogr. odp.	Warszawa, ul. Podchorążych 43	540-97	domy drewniane

Drzewka i rośliny ozdobne

Stanisław Przedpeński	Płock, ul. Tumska 6	320 i 172	Różne cebulki kwiatowe, wszelkie nasiona
-----------------------	---------------------	-----------	--

Elektryczne Aparaty

Hyperion Inż. J. Thisch	Warszawa, ul. 11 Listopada 4	Konto P.K.O. № 13.797	specjalność Transformator ki DZW i lampy oszczędnościowe.
-------------------------	------------------------------	-----------------------------	--

Elektryczne armatury

Bracia Borkowscy Zakłady Elektrotechniczne sp. akc.	Warszawa, Al. Jerozolimskie 6	642-79 684-66	
Tow. Elektr. „KANDEM” sp. z ogr. odp. w Katowicach, ul. Piłsudskiego 32	w Warszawie ul. Królewska 18/8	686-63	Fabryka racjonalnych opraw świetlnych. Biuro projektów.
Nowik i Serejski Fabryka żyrandoli	Warszawa, Elektoralna 20	670-89	Istnieje od r. 1906

Gazowe piecyki kąpielowe

Stanisław Cohn	Warszawa, ul. Senatorska 36	641-61 641-62	
----------------	-----------------------------	------------------	--

G r z e j n i k i

Sp. Akc. J. John.	Łódź, ul. Piotrkowska 213—221	centr.: 196-98	Radjatory jedno dwu i czteroslupkowe.
-------------------	-------------------------------	-------------------	--

Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki	Warszawa, ul. Marszałkowska 46	8-06-99	
Tow. Starachowickich Zakładów Górnico-Hutniczych sp. akc.	Warszawa, ul. Warecka 15	270-09	

Kotły do ogrzewań centralnych

Sp. Akc. J. John.	Łódź, ul. Piotrkowska 213—221	centr.: 196-28	Originalne kotły Streb- el'a.
-------------------	-------------------------------	-------------------	----------------------------------

Izolacje

„ORŁORÓG” dawn. Orłowski, Rogowicz i S-ka	Warszawa ul. Królewska 8	701-23	Fabryka izolacji korko- wej, Bituminy, Aquiso- lu, Impregnoliny. Za- bezpieczenie budowli od wilgoci. Krycie i izolacja dachów. Ro- boty asfaltowe. Wszel- kie materiały izola- cyjne.
E. Dutlinger i A. Borowik	Warszawa, ul. Próżna 10	260-55	cerosil, celotex, torfoleum
Stankiewicz i Nowak inż. arch.	Warszawa, ul. Żelazna 38	304-88	Conco, wszelkie materja- ły wchodzące w zakres izolacji i wykonanie robót.
Inż. Albert Karp — biuro techn.	Warszawa, ul. Wilcza 54	8-72-47	Bezbarwna lituryna, do chem. zabezpieczenia fas- ad od deszczu oraz do wzmocnienia podłóg ce- mentowych.
„GUDRONIT”—W. Ciszewski Specjalna fabryka materiałów izolacyjnych egz. od r. 1875	Warszawa, ul. Krak. Przedm. 17	611-45 10-10-45	Zabezpieczenie budo- wli od wilgoci. Niszczenie grzyba i drzewnego w budo- wlach. Krycie dachów. Roboty asfaltowe. Dostawa wszelkich materiałów izolacyj- nych własnej pre- dukcji
Polska Fabryka Chemiczna Materiałów Budowlanych	Warszawa, ul. Marszałkowska 97a.	692-29	Wilgocio-chronny „Mu- rosan”, „B” i „R” usu- wają wilgoć, tamują wody zaskórne, „Azbel- tol” izoluje dachy i ta- rasy, „Xylosan” niszczy grzyb, impregnuje drze- wo. „Bitumolit” bez- smołowe pokrycie dach- kowe.

Kasy Stalobetonowe

Fabryka Kas Panc. i stalobet. HENRYK JARDEL	Warszawa, ul. Miodowa 14	737-99	Konstrukcje zabezpie- czeniowe. Kasy do wmurowania
--	--------------------------	--------	--

Konstrukcje dachowe

Biuro Inżynier.-Budow. „Łuk” L. Paradista i Syn—Inżynierowie.	Warszawa, ul. Hoża 49	433-84 254-81	Specjalność: nowoczes- ne drewniane kon- strukcje dachowe i in- ne, dla bud. prze- mysłowych, sporto- wych, gospod. wiej- skiego i t. p.
--	-----------------------	------------------	--

Malarskie Zakłady

Przeds. Malarsko-Dekoracyjne T. Jamiołkowski i S. Jarzęcki	Warszawa, ul. Sosnowa 1	310-48	malowanie aparatami pneumatycznymi
---	-------------------------	--------	---------------------------------------

Przeds. Robót Malarsko-Budowl. Zygmunt Statkiewicz	Warszawa, ul. Ogrodowa 23	675-06	
---	---------------------------	--------	--

Marmury

Mechanicz. Zakł. Marmurowe Ludwik Tyrowicz rok zał. 1890	Lwów, Piekarska 95	25-03	wszelkie roboty marmurowe z mat. kraj. i zagranic.
---	--------------------	-------	--

Marmury sztuczne

inż. Zygmunt Łada i S-ka sp. z o. o.	Warszawa, ul. Traugutta 2	601-84	marmury sztuczne
---	---------------------------	--------	------------------

Ogrzewania Centralne, Wodociągi i Kanalizacja

Biurow inż. „TERMOTECHNIKA“ sp. z o. o.	Warszawa, Twarda 50	632-05	
--	---------------------	--------	--

Obicia papierowe

udzielamy pisemnej gwarancji, że obicia		Jen. przed. na Rzplitą Polskę i w. m. Gdańsk	
tekkò - Satubra		HENRYK MENDELSSOHN	
dają się myć i nie płowieją		Warszawa, Jerozolimska 17, Telefon 607-21.	

<u>P a k u ł y</u> F. Piernikarz	Warszawa, ul. Graniczna 1.	610-88 298-01	Pakuly do uszczelnienia ścian i futryn
----------------------------------	----------------------------	------------------	--

Posadzki

Edmund Szmidt Wytw. Wyrob. Beton. i Ksyolit.	Warszawa, ul. Grojecka 56	328-39	stopnie, parapety, posadzka i różne wyroby „sztuczny kamień”.
Królikiewicz Tadeusz przemysł drzewny	Warszawa, ul. Nowogrodzka 7	287-44	
Pow. Tow. Parkietowe sp. z o. o.	Warszawa, ul. Mińska 8	10.26-40	

Posadzki jednolite

inż. Zygmunt Łada i S-ka sp. z o. o.	Warszawa, ul. Traugutta 2	601-84 603-84	Linotol Lastrico
---	---------------------------	------------------	---------------------

Piece Szrajbera

Karol Szrajber sp. z ogr. odp.	Warszawa ul. Grójecka 33	320-33	
--------------------------------	--------------------------	--------	--

Pralnie i Kuchnie Mechaniczne

Stanisław Cohn	Warszawa, ul. Senatorska 36	641-61 641-62	przedstawicielstwo sp. akc. Senking
----------------	-----------------------------	------------------	-------------------------------------

Rysunkowe Artykuły

Albin Zaborski	Warszawa, ul. Widok 22	405-09	Zakład wyświetlania rysunków i skład przyborów rysunkowych,
----------------	------------------------	--------	---

Liny	F. Piernikarz	" " "	"	Liny konopne do budowy sznur konopny biały i smółny do uszczelnienia rur kanalizacyjnych oraz konopie do rur wodociąg.
Sznury	F. Piernikarz	" " "	"	Sznur konopny biały i smółny do uszczelnienia rur kanalizacyjnych i dachówek, oraz konopie do rur wodociagowych

Stolarskie Zakłady

Jan Kozłowski	Warszawa, ul. Wybrańska 18 m. 1			
Zakłady Parowe Przemysłu Drzewnego sp. z o. o.	Warszawa, ul. Gęsia 69	505-18		listwy, kleisztyły, drzwi okna, schody, bramy, okładziny, listew, podłóg.
Mech. Zakłady Stolarskie Adam Zagrabski i S-ka	Jabłonna Legionowa Jagiellońska 33	tel. II podmiejska Jabłonna-Gucin Nr. 18		Specjalność: w dziale budowlanym: okna szwedzkie, zawiasowe i przesuwne. Drzwi pełne klejone. Urządzenie wnętrz z własnych modeli i w/g dostarczonych projekt. W dziale sportowym: Drewniane obręcze do kół rowerowych nagrodzone złotym medalem na wystawie Przemysł. Sport. w 1926 r.

Siatki i płoty druciane

DRUTOWNIA — POZNAŃ fabryka siatek i płotów drucianych	Poznań, ul. Św. Marcina 45-a	24-01		Siatki 4-ro i 6-cio kątnie, karbowane, oraz siatki rabcicowe i iardy do przesiewa na piasku. Specjalność: kompletne ogrodzenie z ustawieniem na miejscu.
A. Zwierzchowski i S-ka	Poznań, ul. Podgórna 10-a			Drut wszelaki, liny druciane, liny konopiane i wszelkie wyroby powroźnicze
Bronisław Paruszewski Mechaniczna Fabryka Siatek Drucianych	Bydgoszcz, Zboż. Rynek 9 adr. telegr. Eksimport	12-70		Wszelkiego rodzaju siatki ogrodzeniowe słupki, furtki i t. d.

Urbanistyka

Biuro Inżynierskie Studjów dla Przemysłu „B. I. P. Technico” sp. z ogr. odp.	Warszawa, ul. Miodowa 3	799-01		Plany pomiarowe regulacyjne, gospodarka miejska, gospodarka ciepła, suszarnie.
---	-------------------------	--------	--	--

Witraz e

T. Białkowski i S-ka	Warszawa, ul. Stępińska 42	629-55		Zakład Witraży i Mozaiki artystycznych.
„Polichromja”	Poznań, Dąbrowskiego 27.	78-64		Poznańskie Zakłady Artystyczne Witrażów art. polichromji kościelnej i wnętrz, restauracja starych obrazów

Wodociągi i Kanalizacje

Fabryka Wyrobów Betonowych „BLOS” sp. z ogr.	Warszawa, ul. Poznańska 13			osadniki systemu „Bios” do wód ściekowych
--	----------------------------	--	--	---

Wytwórnice Papieru Światłoczułego

St. Juracki i St. Chełmicki Sp. z o. o.	Warszawa, Zielna 15 Poznań, ul. Małeckiego 6	639-29 73-20	Papiery światłoczułe, negatywne, niebieskie, sepia i pozytywne
--	---	-----------------	--

Zakłady Wyświetlania Rysunków

Albin Zaborski	Warszawa, ul. Widok 22	405-09	Znacznie rozszerzony Zakład Wyświetlania Rysunków.
----------------	------------------------	--------	--

Żelazo budowlane

S. Graff — skład żelaza	Warszawa, Grzybowska 10	637-67	żelazo we wszelkich wy- miarach i profilach
-------------------------	-------------------------	--------	--

PLACE i PARCELE

Mierniczowie przysięgli

Inż. A Sadowski i K. Napierkowski Warszawa, Ogrodowa 56 m, 11 tel. 226-00, Pomiary, podziały placów, parcelacje, plany, hipoteka i plany zabudowania

Pomiary. parcelacje, plany. Mierniczy przysięgły Jadwiga Jakubowska, Grójecka 40 tel. 9-14-31

Place w różnych punktach Wielkiej Warszawy, od 75 gr łokieć. Żórawia 41 m. 1 tel. 9-42-48. Biuro parcelacyjne

Place od właściciela

na najdogodniejszych warunkach Wieloletnie spłaty, działki 1800 m i 2800 m. Warszawa Żórawia 13 m. 1 tel. 9-65-07

Miasto Sad-Goląbki

(Grabkowo) Place obsadzone owocującymi drzewami. Sucha zdrowa, ładna okolica. Prąd elektryczny, Kwadrans koleją od Marszałkowskiej, 34 pociągi dziennie. Trzyletnie spłaty. Biuro parc. Raszyńska 50 tel. 8-90-37 lub na miejscu Zarząd Grabkowa:

UWAGA! Do naszych Czytelników.

„Dom Osiedle Mieszkanie“ otwiera dział ogłoszeń o placach i parcelach. Osoby interesujące się temi sprawami lub pragnące nabyć plac, znajdą tu informacje i adresy ofiarujących.

Ogłoszenia te mogą być dawane na przeciąg roku lub półroku. Cena ogłoszenia rocznego łącznie z prenumeratą wynosi zł. 60, za miejsce $1\frac{1}{2}$ — 2 cm. (4 wiersze). Za każdy wiersz dodatkowy dopłaca się zł. 10 rocznie, 5 zł półrocznie.



MEBLE Z RUR STALOWYCH

PO CENACH BEZKONKURENCYJNYCH

łóżka metalowe, wózki
dziecinne, nowoczesne
meble stalowe, urządzenia
szpitalne, meble lekarskie.

wy r a b i a

J. NEUFELD

WARSZAWA-PRAGA

UL. BRUKOWA 4-6

telefon 10-14-66.

TOWARZYSTWO POPIERANIA PRZEMYSŁU LUDOWEGO W WARSZAWIE

Ul. Tamka Nr. 1, tel. 682-66, 271-50. ■ FILJA: ul. Bracka Nr. 18, tel. 516-02.

P O L E C A :

KILIMY, DYWANY LNIANE, CHODNIKI,
TKANINY DEKORACYJNE, WELNIAKI,
OBRUSY, RĘCZNIKI, HAFTY LUDOWE,
KORONKI, CERAMIKĘ, ZABAWKI,
oraz inne wyroby przemysłu ludowego.

„SOWPOLTORG w WARSZAWIE”

GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO
Towarzystwa Akcyjnego

„SOWPOLTORG w Moskwie”

spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
Warszawa, Wierzbowa 11, tel. 265-90
dostarcza

**Uralski Magnezyt Kaustyczny,
Chlorek Magnezu, Talk, Azbest**

do podłóg ksylofittowych i t. p.

ZAKŁADY CEGIELNIANE

PAWEŁ FITZKE i „RADOSZÓW”

Kochłowice G. Ś.

Cegła maszynowa, pełna, drążona,
pustaki stropowe.

BIURO INSTALACYJNO-TECHNICZNE

Inż. Cz. Zarzeckiego

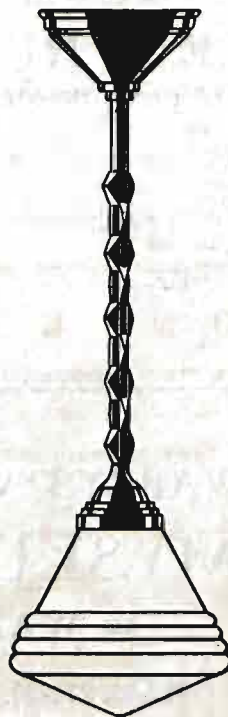
w WARSZAWIE

ul. Marszałkowska 79, tel. 8.32-88.

WYKONYWA:

Ogrzewania centralne, Wentylacje. Wodociągi, Kanalizacje, Suszarnie, Pralnie mechaniczne, Kuchnie parowe, Dezynfekcje.

PROJEKTY KOSZTORYSY



Chronicie
wasze oczy!

Stosujcie żarówki
P H I L I P S A
w armaturach
P H I L I P S A
Celowe i ekonomiczne
oświetlenie wewnątrz.

Przedsiębiorstwo instalacyjne

Inż. Stefan SKWARECKI

Warszawa, Marszałkowska 62, tel. 8-60-70.

INSTALACJE: Ogrzewań centralnych Kanalizacji, Wodociągów zwykłych i pneumatycznych, gazowe pralnie mechaniczne.

PROJEKTY I KONSTRUKCJE.

Zawodowcy i Miłośnicy Ogrodnictwa!

W dwutygodniku ilustrowanym

„O G R O D N I K“

(XXI rok istnienia)

znajdziecie wskazówki i rady z zakresu wszelkich działów ogrodnictwa. Sprawozdanie targowe Rolniczo-ogrodnicze dodatki radjowe, Fachowe odpowiedzi na pytania

Redaktor: **J. ZIELIŃSKI.**

Wydawcy: **SUKCESOROWIE Ś. P. W. KLENIEWSKIEGO.**
właściciele firmy: **„LEMSZCZYŻNA-SZCZĘKARKÓW“.**

Prenumerata: rocznie 28 zł., półrocznie 14 zł., kwartalnie 7 zł..

Administracja: **Warszawa, ul. Boduena 2. telefon 219-89. Konto P. K. O. 9930.**

Prenumerować można: 1) bezpośrednio w Administracji — Warszawa. ul. Boduena 2.
2) przez P. K. O. konto czekowe Nr. 9930. — 3) przez każdy urząd pocztowy.

Zwracamy uwagę na dział ogłoszeniowy.

P O R A D N I K O G R O D N I C Z Y

szkółczarstwo, sadownictwo, warzywnictwo, niezbędną podręczną książeczkę ogrodnika, w opracowaniu najwybitniejszych fachowców, wysyła po otrzymaniu zł. **3.75.**

Administracja czasopisma „O G R O D N I K„ Warszawa, Boduena 2.

ARTYKUŁY KREŚLARSKIE

Papiery **TECHNICZNE**

Zakład **KOPJOWY**

LAMPY kopjowe

RAMY kopjowe

St. SZYMAŃSKI

i K. CYGAŃSKI

Warszawa, Wilcza 32, tel. 8-14-78



BIURO
INŻYNIERSKIE
STUDJÓW

DLĄ
PRZEMYSŁU
SP. z O. O.

Warszawa, Miodowa 3. Tel. 799-01.

Budownictwo Przemysłowe, KON-
STRUKCJE ŻELAZNE, BETONOWE,
ŻELBETOWE I DREWNIANE
Urbanistyka PLANY POMIAROWE,
REGULACYJNE, WODOCIĄGOWO-
KANALIZACYJNE I GOSPODARKA
MIEJSKA, OCZYSZCZANIE WÓD
ŚCIEKOWYCH. Ekspertyzy i porady
techniczne

„BIP TECHNICO“

gwarantuje racjonalność koncepcji,
dąży do obniżenia kosztów własnych
i nie zajmuje się żadnymi dostawami.

Zanim kupisz parcelę
budowlaną w okoli-
cach Warszawy

kup broszurę wraz
z mapą p. t.

Oiedla i Letniska

w okolicach
m. st. Warszawy

Do nabycia w księgarniach i
kioskach „Ruchu” i Adm. Mie-
sięcznika „Dom—Osiedle—Mie-
szkanie” Warszawa, Krakow.
Przedm. 5 m. 5. Tel. 202-05.

dla prenumer. 2 zł.

Cena zł. 2.50

Idziesz z postępem
czytając stale tygodnik

»KOBIE TA WSPÓŁCZESNA»

Przekonaj się!

Prześlij 25 gr. w znaczkach
pocztowych na porto, a otrzy-
masz bezpłatnie numery okazowe.

Warszawa
Górnośląska 20

ARCHITEKT

NAJSTARSZY POLSKI MIESIĘCZNIK ARCHITEKTONICZNY

Poświęcony architekturze i pokrewnym dziedzinom techniki i sztuki, omawia wszelkie te-
maty wchodzące w ten zakres, począwszy od sprzętu i mebla, poprzez wnętrze, mieszkanie
i poszczególne dom, aż do układu miasta wraz z zielenią użytkową i wypoczynkową.

Specjalna uwaga skierowana jest na układ bloku i zależności między ekonomią zabu-
dowania a warunkami mieszkalnymi.

Kwestja mieszkaniowa rozpatrywana jest nie tylko z punktu widzenia technicznego i arty-
stycznego (rzuty, konstrukcje umeblowanie i instalacje), ale także gospodarczego i społecznego.

Współczesne budownictwo polskie traktowane jest porównawczo na tle budownictwa
krajów innych.

Równoległe z budownictwem nowym uwzględniane jest stale budownictwo stare, zwłaszcza
skromniejsze budownictwo mieszkalne i użytkowe.

Wreszcie poruszane są przy każdej sposobności zagadnienia ochrony zabytków i ochrony
przyrody, bez uwzględnienia których, wszelka działalność techniczna i gospodarcza w ostatecz-
nym rezultacie stawać się musi szkodnictwem.

Tak więc każdy rocznik „ARCHITEKTA” stanowi obszerny i obficie ilustrowany
tom, obejmujący

CAŁOKSZTAŁT ZAGADNIEŃ KULTURY MATERJALNEJ.

Pojedynczy zeszyt w abonamencie wraz z przesyłką Zł.	5.—
„ w księgarni	6.—
Rocznik 1930 (10 zeszytów)	50.—
Rocznik 1929 (7 zeszytów)	30.—
Zeszyty z lat 1925—26 [pozostały zapas] po	3.—
Zeszytu z lat 1900—1915 [pozostały zapas] po	3.—

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: KRAKÓW, BASZTOWA 17. TELEFON 106-62.
KONTO P. K. O. 151.605.

**Składnica Przyborów Kreślarskich i Zakład Wyświetlania
Rysunków oraz oprawy planów**

ALBIN ZABORSKI

Warszawa, ul. Widok 22, tel. 405-09

Wylączna sprzedaż papierów światłoczułych, utrwalanych na sucho, jedynej krajowej wytwórni papierów światłoczu-
łych „OZALID” właśc. Otton Söderström, Łódź,

Generalne Przedstawicielstwo maszyn do wyświetlania i utrwalania rysunków oraz planów wszechświatowej fa-
bryki B. Reiss w Leinbenwerda

catalogi, cenniki, próbki oraz demonstracje maszyn w ruchu na każde ządanie.

POSADZKA JEDNOLITA

LINOTOL

NA ZASADZIE LICENCJI THE LINOTOL CO LTD AARHUS (DANJA)

WYROBY Z

L A S T R I C O

PODESTY, STOPNIE, PARAPETY, ŚCIANY

MARMURY SZTUCZNE

W PŁYTACH LUB NAKŁADANE WPROST NA ŚCIANĘ

WYKONYWA

INŻ. ZYGMUNT ŁADA i S-ka Sp. z o. o.

WARSZAWA, UL. TRAUGUTA 2, TEL. 601-84, 603-84.



Osiedle
Mieszkaniowe
na Żoliborzu
buduje
Spółeczne
Przedsiębiorstwo
Budowlane
Spółdzielnia
z ogr. odp.
Warszawa,
Krak. Przedm. 5m.5
tel. 318-12, 780-36

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ

„PRZEZORNOŚĆ”

Spółka Acyjna. założona w 1891 r.

W A R S Z A W A, Plac Małachowskiego Nr. 4

należy do koncernu

„THE PRUDENTIAL ASSURANCE COMPANY LIMITED“ w Londynie
które też jest głównym akcjonariuszem Towarzystwa.

Towarzystwo Ubezpieczeń „PRZEZORNOŚĆ”
zawiera ubezpieczenia: na życie, od nieszczęśliwych wypadków, odpowiedzialności cywilnej, od ognia, kradzieży i transportów.

ODDZIAŁY TOWARZYSTWA:

1. w Warszawie Pl. Małachowskiego 4
2. „ Łodzi, ul. Piotrkowska 102
3. „ Krakowie, ul. Wolska 6
4. we Lwowie, ul. Akademicka 7
5. w Poznaniu, Plac Wolności 14
6. w Katowicach, Piłsudskiego 25,27
7. w Wilnie ul. „Mickiewicza 24

REPREZENTACJE:

1. w Warszawie, ul. Krakowskie Przedmieście 9
2. w Piotrkowie, ul. Słowackiego 12
3. w Radomiu, ul. Moniuszki 8
4. w Kaliszu, ul. Górnośląska 27
5. w Częstochowie, ul. Waszyngtona 39
6. w Lublinie, ul. Krakowskie Przedmieście 46

A J E N T U R Y WE WSZYSTKICH MIASTACH RZECZYPOSPOLITEJ.